



Szczecin: Centralne uroczystości Dni Morza z udziałem Jana Szydłaka

WIELKIE ŚWIĘTO budowniczych statków

- Odznaczenia dla stoczniowców
- Srebrne Gody „Warskiego” w fotografii
- M/s „Josif Dubrowskij” na wodzie
- Feeria ogni sztucznych nad „Odrą”
- Bale, wieczornice, spotkania

...OD WCZESNYCH godzin rannych do późna w nocy rozlega się loskot prostowanych blach, słychać syk iskrzących się palników acetylenowych. Nieskazitelną bielą nadbudówek pyszną się świeżo malowane smukłe sylwetki statków. A wszędzie, wszędzie ludzie w kombinazonach i ochronnych kaskach, pracowicie się krzątający.

Oto codzienny obraz stoczni — dzień roboczy, jeden z wielu składających się na historię aż... 25 lat. Tyle przecież liczy sobie już Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego.

CWIERC wieku temu zwoławano tu pierwszą jednostkę — s/s „Czujam”. Potem przez dwa dziesięcia pracowitych lat budowała załoga „Warskiego” pierwszy milion ton nośności. Następny milion powstawał na pochylniach naszej „fabryki okrętów” zaledwie lat pięć. Wzrost wano tu statki różnych typów, wielkie masowce, hydrografy, szkolno-towarowe, drobnicowce uniwersalne. Rozzławiają one po morzach i oceanach świata imię szczecińskiego stoczniowca.

WCZORAJ wioletysięczna rzeza stoczniowców ze Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego obchodziła swoje wielkie święto.

(Dokończenie na str. 2)

W UROCZYSTOŚCI wodowania wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL.

NA ZDJĘCIU: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR J. Szydłak (drugi od lewej) i członek delegacji leningradzkiej, wiceminister floty ZSRR A. I. Triegubow (pierwszy z prawej) — podczas składania gratulacji stoczniowcom szczecińskim.

NA ZDJĘCIU ŚRODKOWYM m/s „Josif Dubrowskij” na wodzie.

PO PRAWIEJ: stoczniowcy polscy i radzieccy podczas wodowania.

Foto: Z. Jodkowski

Ciepłe i serdeczne przyjęcie

RADZIECCY PRZYJACIELE w szczecińskich zakładach pracy

JAK JUŻ informowaliśmy, do naszego miasta przybyła z rewizytą 180-osobowa delegacja stoczniowców i portowców z Leningradu, której przewodniczą: sekretarz Le-

ningradzkiego Obwodowego Komitetu KPZR B. P. Usanow, wiceminister morskiej floty ZSRR A. I. Triegubow oraz wiceminister przemysłu okrętowego ZSRR S. S. Winogradow.

„Polonez” zakończył swą wielką podróż

Dziś witamy w Szczecinie kpt. Krzysztofa Baranowskiego

JESTESMY na Zatoce Pomorskiej, na granicy polskich wód terytorialnych. Tu, w maju 1972 roku, rozpoczęła się wielka wy-

(Dokończenie na str. 8)

W pięćdziesiątą rocznicę powstania w Szczecinie zakładów przemysłu metalowego — H. Cegielski. Wczoraj natomiast radzieckich gości podejmowały szczecińskie zakłady pracy: Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia”, Zarząd Portu Szczecin, Zakłady Chemiczne „Police”, Zakłady Przemysłu Dziwiarskiego „Luzpol” w Stargardzie.

(Dokończenie na str. 2)

K

NIEDZIELA, 24
CZERWCA
1973 ROKU
WYD. AB



Kurier

Szczeciński

Nr 146 (8940)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

Wiatr do morza

W OSTATNICH dwóch latach odczuliśmy mocno powiew pomysłnych wieści dla morza i dla tych, którzy „uprawiają”. Dla nas żyjących na Wybrzeżu i z morza, był to powiew ożywczy. Wzrosła ranga gospodarki morskiej, otrzymała ona wreszcie tak potrzebny zastrzyk energii i inwestycji. Decyzje naczelnych władz doraźnie i w perspektywie wyznaczyły jej właściwe miejsce w całokształcie ekonomicznego rozwoju kraju.

Jej rola na dziś jest ściśle sprecyzowana. Tylko w 1973 roku nasz przemysł okrętowy przysporzył krajowi nowe jednostki floty o nośności 780 DWT, porty przetwarzają 41 mln ton ładunków, flota handlowa przetransportuje 23,5 mln ton

towarów, rybołówstwo dostarczy 539 tys. ton ryb, stocznice wyremontują i zmodernizują około 510 pełnomorskich statków.

Taki jest, skrótkowo oczywiście, potencjał i wkład gospodarki morskiej w rozwój gospodarki narodowej kraju.

TEN pomysłny wiatr do morza wiał w orbitę dynamicznego rozwoju gospodarki morskiej całego kraju. Już dziś przecież w sukcesach przemysłu stoczniowego uczestniczy ponad 1000 zakładów produkcyjnych całego kraju. Tu już nie chodzi tylko o tradycyjne powiazania kooperacyjne, ale o powiazania kooperacyjne tutaj i przemysłu maszynowego ze stoczniami, ale o baly kompleks wielokrotnego powiazania. Już dziś kilka milionów ludzi zatrudnionych w różnych gałęziach produkcji wzajemnie jest w funkcjonowanie gospodarki morskiej. Już

(Dokończenie na str. 2)

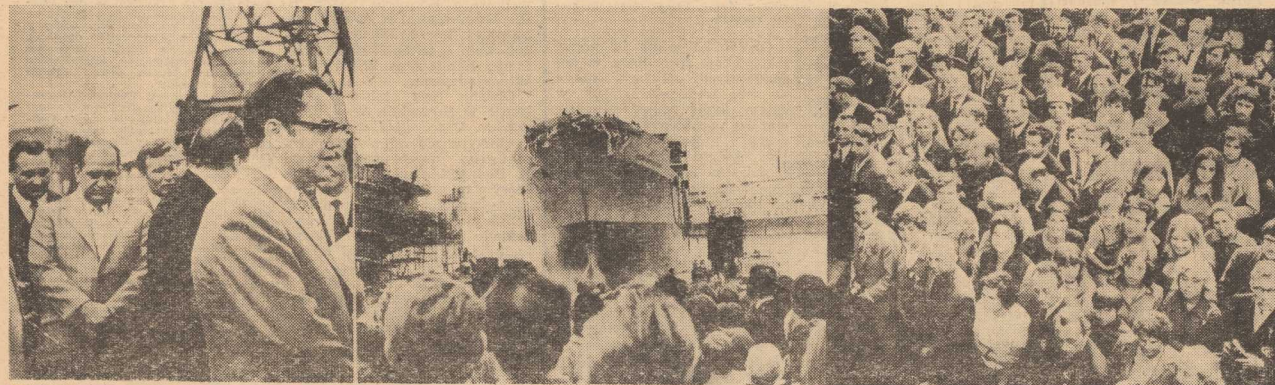
Marynarzom, stoczniowcom, portowcom i rybakom — wszystkim pracownikom gospodarki morskiej i ich rodzinom

Najserdeczniejsze życzenia

z okazji „DNI MORZA”

składa

Redakcja „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO”



◆ Dziś — 12 stron plus „Harcerski Trop” ◆ Morze jest dobre na wszystko ◆ Cena 1 zł ◆

Emz obawu Rok 28 1973

Przed II Kongresem Nauki Polskiej

SPOTKANIE NAUKOWCÓW z sekretarzem KW

SZCZECIŃSKIE środowisko naukowe reprezentować będzie na rozpoczynającym się we wtorek II Kongresie Nauki Polskiej 30 osób.

W pracach sekcji nauk biologicznych i medycznych uczestniczyć będą naukowcy z Pomorskiej Akademii Medycznej: prof. dr Erwin Mozolewski, prof. dr Eugeniusz Mielkowski, prof. dr Leonard Wdowiak, prof. dr Zbigniew Janiczak, doc. dr hab. Maria Prochorow i doc. dr hab. Jerzy Kulewicz.

Z Politechniki Szczecińskiej w obradach sekcji informatyki, automatyki i pomiarów weźmie udział prof. dr Adam Zuchowski, w sekcji nauk ekonomicznych, demograficznych, statystycznych oraz organizacji i zarządzania — prof. dr Jerzy Wolczan i doc. dr hab. Zygmunt Zieliński, w sekcji nauk o ziemi i górnictwie — doc. dr inż. Jerzy Bonzar, w sekcji podstaw budowy maszyn — prof. dr inż. doc. dr inż. Wiesław Olszak i doc. dr Roman Sołbasiński, sekcji nauk chemicznych — dr inż. Jan Otto, sekcji nauk inżyniersko-budowlanych — doc. dr Hieronim Priebe oraz w sekcji nauk elektrycznych — doc. dr Dżemal Woronowicz.

W pracach organizacyjnych Kongresu biorą udział: prof. dr inż. Józef Kepiński i prof. dr inż. Kazimierz Kowalski, przewodniczący sekcji Architektury i Urbanistyki. Członkami Kongresu na zaproszenie PAN są ponadto prof. dr Przemysław Matek i prof. dr Józef Rutkowski z Politechniki.

W grupie nauk rolniczych i leśnych obradach sekcji Akademii Rolniczej: prof. dr hab. Marian Kubasiewicz, prof. dr hab. Stanisław Laskowski, prof. dr Tadeusz Dominik, prof. dr Andrzej Słabonicki, doc. dr hab. Jan Mazaraki i doc. dr hab. Edmund Dobrzycki. W pracach sekcji weźmie udział prof. dr hab. Edmund Niegolewski i prof. dr Eugeniusz Grąbda a na zaproszenie PAN obecni będą prof. dr hab. Zygmunt Chudecki i doc. dr Arkadiusz Kawęcki.

Na Kongresie reprezentowana będzie także Wyższa Szkoła Morska, z której udziela się na obrady: rektor doc. mgr kpt. ż. w. Eugeniusz Daszkowski, doc. dr kpt. ż. w. Aleksander Wateczak i doc. dr Henryk Stundis.

DELEGACI i uczestnicy spotkania się w piątek z sekretarzem KW PZPR Stefanem Janusiewiczem celem przedstawienia problematyki, która na Kongresie będzie szczególnie interesować nasze środowisko.

Składając życzenia owocnych obrad, sekretarz KW PZPR podniósł sprawę wzmocnienia wysiłków badawczych uczelni

Radzieccy przyjaciele

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas tych wizyt leningradzcy interesowali się warunkami pracy, doświadczeniami przedsiębiorstw, formami wypoczynku i rekreacji, sprawami bhp itp. Przy tej okazji wymieniono doświadczenia i nawiązano wiele nowych znajomości.

Po południu delegacja radziecka złożyła wieńce i wianki kwiatów pod Pomnikiem Bractwa Broni na Cmentarzu Centralnym.

Kierownictwo delegacji Leningradu na spotkaniu w KW PZPR

WZCZORAJ w godzinach popołudniowych Sekretarz KW PZPR w Szczecinie z sekretarzem KW PZPR Janusem Brychem spotkał się z kierownictwem delegacji portowców i stoczniowców z Leningradu, której przewodniczył sekretarz Leningradzkiego Obwodowego Komitetu KPZR Boris Usanow. W spotkaniu tym uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlik oraz wicepremier Franciszek Kałm.

Podczas spotkania wymieniono poglądy na temat działalności partyjnej oraz omówiono problemy gospodarcze interesujące obie strony.

na rzecz regionu i całego kraju. Mówca podkreślił, iż instancja partyjna doloży wszelkich starań, by wzmocnić funkcjonowanie hasła „nauka szczecińska” w kraju, podstawą do tego musi stać się jednak konsolidacja środowiska wokół wspólnych, istotnych dla społeczeństwa badań. Są one bowiem koleją napędowym rozwoju gospodarczego, a rozwój ten jest sprawdzianem funkcjonowania nauki.

Podczas piątkowego spotkania ustalono, iż przewodniczącym szczecińskiej delegacji będzie rektor Politechniki — prof. dr inż. Józef Kepiński, a przewodniczącymi rektorzy: PAM — prof. dr Erwin Mozolewski i AR — doc. dr hab. Edmund Dobrzycki.



NA ZDJĘCIU: grupa stoczniowców odznaczonych Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości Dni Morza

(Dokończenie ze str. 1)

Dzień Stoczniowców rozpoczął się doniosłą uroczystością w salach Zamku Książąt Pomorskich — odznaczeniem 536 pracowników „Warskiego” najwyższymi odznaczeniami państwowymi. Wśród nich wielu tych, którzy razem z zakładem obchodzą Srebrne Gody pracy w szczecińskim przemyśle okrętowym oraz młodzi adepci tego zaszczytnego zawodu.

W uroczystości tej wzięli udział: wicepremier Fr. Kałm, przedstawiciele władz partyjno-administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR J. Brychem i przewodniczącym Prez. WRN J. Kuczyńskim na czele, wiceminister przemysłu ciężkiego Fr. Adamkiewicz. Obecny był także konsul ZSRR w Szczecinie W. I. Owczarow. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Józef Sikora, Stanisław Powąska, Grajan Strutyński, Rus Nowacki, Tadeusz Zarzeczny. Złoty Krzyżami Zasługi udekorowano 143 stoczniowców, Srebrnymi — 370 i Brązowymi — 18. Siędemnastu pracowników „Warskiego” wręczono medale pamiątkowe za udział w II wojnie światowej.

W imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych serdeczne gratulacje złożył odznaczonym Fr. Kałm. W swym wystąpieniu wicepremier PRL podkreślił — obficie zasługi stoczni „Warskiego” i jej wysoką lokatę w przemyśle krajowym. Następnie w imieniu od-

znaczonych pracowników „Warskiego”, stoczniowcem Waldemar Sobezak podziękował za te wyróżnienia.

Wszyscy obecni na tej uroczystości wzięli z kolei udział w otwarciu wystawy pt. „Stocznia w XXV-lecie — Ludzie, Fakty, Wydarzenia”, składającej się z interesujących fotografii i modeli statków. Ekspozycja obrazuje dorobek „Warskiego” oraz codzienny trud stoczniowców.

NA POCHYLNI Osrodka Kadłubowego „Odra” — lśni nowiuteńki kadłub drobnicowca o nośności 7,5 tys. DWT — m/s „Josiif Dubrowiński”.

Wokół pochylni gromadzą się stoczniowcy i mieszkańcy Szczecina. Uroczystość to niecodzienna. Jednostka udekorowana kolorowymi flagami za chwilę spłynie na wodę.

Jest w tym akcie wymiar symbolu — w kadłubie tej jednostki zawarta jest dwumilionowa tona nośności, wybudowana w naszym mieście, jest to z kolei 100 statek zbudowany w tym zakładzie dla armatora radzieckiego. Wodowaniu tej jednostki „Warski” otwiera następne ćwierćwiecze swojego istnienia. Jest więc powód do w pełni usatysfakcjonowanej dumy i satysfakcji. Jest to święto nie tylko żałgi stoczni, ale także — całego morskiego Szczecina.

O GODZ 13 na pochylnię przybywają dostojni goście: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR J. Szydlik, wicepremier Fr. Kałm, przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR J. Brychem i przewodniczącym Prez. WRN J. Kuczyńskim na czele, minister żeglugi J. Szopa, wiceminister przemysłu ciężkiego Fr. Adamkiewicz oraz delegacja stoczniowców i portowców z Leningradu na czele z sekretarzem Leningradzkiego Obwodowego Komitetu KPZR B. P. Usanowem, wiceministrem morskiej floty ZSRR A. I. Triegubowem i wiceministrem przemysłu okrętowego ZSRR S. S. Winogradowem.

Obecny jest także konsul ZSRR w Szczecinie W. I. Owczarow. Uroczystość wodowania rozpoczyna się od złożenia dyktorowi naczelnemu stoczni L. Bednarskiemu meldunku, w którym młodzież ZMS patrolująca cała jednostka budowanym dla ZSRR informuje kierownictwo zakładu o zakończeniu budowy kadłuba na 7 dni przed terminem.

Z OKAZII Dnia Stoczniowców L. Bednarski złożył podziękowanie całej załozce za jej wieloletni trud. Głos zabrał także wiceminister floty ZSRR W. I. Triegubow, który w swoim wystąpieniu szczególnie podkreślił to, że armator radziecki wysocy sobie cenę statki, które wchodzi z polskich stoczni. Mówca złożył nie tylko serdeczne gra-

tulacje za dotychczasową dobrą współpracę fachowców i przyjaźń oraz życzył wszystkim polskim stoczniowcom i ich rodzinom dalszych sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym.

„Płyn po morzach i oceanach świata...”. Tradycyjną formułę aktu chrztu wypowiedział matka chrzestna m/s „Josiif Dubrowiński” Domicela Mazurkiewicz, dyrektorka ZPO „Dana” w Szczecinie.

O kadłub statku rozbija się butelka szampana. Przy dźwiękach hymnu radzieckiego setny statek dla ZSRR opuszcza powoli pochylnię.

W tym momencie nad stocznia ukazują się samoloty z tran sparantami: „PRZYJAZN — DRUŻBA”. Pilot zrzucił na pokład statku wianki kwiatów. Na niebie rozbłysła rakietą i kolorowe ognie sztuczne, wysoko unoszą się ogromne balony z flagami — polskimi i radzieckimi.

Kadłub m/s „Josiif Dubrowiński” spłynął na Odrę.

PO WODOWANIU w świetlicy głównej stoczni odbyło się uroczyste spotkanie gości i kierownictwa stoczni z dułogelantami i pracownikami tego największego na Pomorzu Zachodnim zakładu pracy.

Z OKAZII Dnia Morza w licznych przedsiębiorstwach gospodarki morskiej odbywały się także wczoraj uroczyste akademie, na których najbardziej zasłużonym pracownikom zakładów wręczano wysokie odznaczenia państwowe i resortowe. Na akademii w PDRUR „GRYFA” Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano kapitanów żeglugi wielkiej Leona Skelnika i Feliksa Szajdura. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał S. Dziembowski, J. Kilma, S. Szymkowski, K. Drahelnik, Z. Kuczyński, T. Chrzczanowski, W. Boltowicz, W. Fesolowicz i J. Witkowski. Siędemnastu pracownikom „Gryfa” wręczono Srebrne Krzyże Zasługi a sześćnaście osób udekorowano Brązowymi Krzyżami Zasługi. Na akademii wręczano także ponadto odznaczenia „Zasłużony Pracownik Morza”. Otrzymały je 493 osoby.

Podobna uroczystość miała miejsce w Szczecińskiej Stoczni Bocznej. Na akademii w tym przedsiębiorstwie Złoty Krzyż Zasługi udekorowano dułogelantów pracownika zakładu Juliusza Czyżka, Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał dyrektor stoczni Zbigniew Peszko. Wręczono ponadto 6 odznaczeń Zasłużonego Pracownika Morza oraz Odznak „Gryf Pomorski”.

Na akademii w Żegludzie Szczecińskiej i Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorował Stefana Wolnego. Piętnaście osób otrzymało odznaczenia resortowe Zasłużony Pracownik Morza, a osiem — Odznaki „Gryf Pomorski”.

W godzinach popołudniowych i wieczorem w zakładach pracy gospodarki morskiej odbywały się zabawy taneczne i wieczornice. Osrodek Sportów Wodnych w Dablu gościł stoczniowców i ich rodziny na balu 25-lecia Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. (awa, z, mw)

Sezonowa zmiana cen jaj

W ZWIĄZKU z sezonową podwyżką cen skupu jaj, z dnem 23 czerwca br. (sobota) podwyższone zostały ceny detaliczne jaj świeżych. Nowa cena detaliczna jaj dużych wynosi 2,30 zł, jaj średnich 2 zł i jaj małych 1,80 za 1 sztukę.

Przyszłość morskiego Szczecina tematem konferencji prasowej w KW PZPR

Z INICJATYWY KW PZPR w Szczecinie odbyła się wczoraj konferencja prasowa poprzedzająca centralne obchody „Dni Morza”. Uczestniczyła w niej liczna grupa dziennikarzy z całego kraju. Konferencję prowadził sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz, który na wstępie podkreślił — obficie znaczenie gospodarki morskiej Szczecina dziś i w perspektywie dynamicznie rozwijającej się całej gospodarki kraju.

Konferencja poświęcona była rozwojowi gospodarki morskiej województwa szczecińskiego i założeniu aglomeracji szczecińskiej w latach 1973—1990. Obszerne informacje na temat perspektyw rozwojowych i aktualnie dokonujących się przeobrażeń składali przedstawiciele biur projektowych, przedsiębiorstw gospodarki morskiej, komunikacji i transportu.

Wiatr do morza

(Dokończenie ze str. 1)

Dziś, a tym bardziej w przyszłości, wiele ogniw gospodarki narodowej zwróci się, i to na trwałe, frontem do morza. Dotyczy to takich dziedzin produkcji jak metalurgia i kopalnictwo, chemia, rolnictwo i usługi. Morze stanie się dla tych gałęzi czynnikiem przyspieszającym postęp, stawiającym wymagania, dynamizującym produkcję.

Podobnie zresztą, choć jeszcze z wielkimi oporami i nieporadnością, frontalnie wobec morza ustawia się i pedagogika społeczna i oświata.

WARTO dziś z okazji „Dni Morza” uzmysłowić sobie fakt tej postępującej symbiozy morza, wybrzeża z jego łagodnym zapleczem, aby w pełni ocenić naszą szczecińską rolę w tym procesie. Już sam fakt, że centralne uroczystości „Dni Morza” odbywają się w wodem uznania za to, że spełniamy tę rolę zgodnie z potrzebami, że wydatnie pomagamy w dynamizowaniu całej gospodarki narodowej, że kształtujemy postawę obywatela Polski, jako obywatela kraju morskiego.

Dziś, gdy nadszedł czas „świętowania morza” wielkie znaczenie dla nas tu mieszkających ma ten fakt wyboru Szczecina, jako miejsca centralnych uroczystości. Miejsca się w tym fakcie bowiem rezultaty codziennej pracy nas wszystkich i sukcesy, które są powodem szczerzej radości jednostek i dumy całego szczecińskiego regionu.

OZYWCZY wiatr do morza, tak pięknie owocujący w gospodarczych efektach, niesie za sobą także wzrastające w całym kraju zainteresowanie szeroką problematyką życia, pracy i kultury ludzi morza. My, którzy nasze związki z morzem utrwalamy w codziennych kontaktach, my jako twórcy i naoczni świadkowie wzrostu rangi morza, będziemy prezentować wiedzę o tym, tysiącami gości z całego kraju. Niech ta prezentacja wypadnie dobrze. Święto Morza w Szczecinie jest bowiem ważnym ogniwem w tej prezentacji problematyki morza i naszego regionu. Jest także prezentacją szczecińskich, ludzi ambitnych, wytrwałych i odpowiedzialnych.

I. JELONEK

DZIENNIK BAŁTYCKI

GDANSK

KRYZYS energetyczny trawi kontynent amerykański. Zimą brakowało energii elektrycznej i ropy do ogrzewania mieszkań, obecnie, w czasie upałów znów brakuje elektryczności, gdyż władczo miliony urzędów klimatyzacyjnych i chłodniczych. Wydobycie ropy naftowej i węgla w USA dawno przestało pokrywać własne potrzeby. Blisko wschodnia nafta zaczęła drożeć, trzeba więc było szukać po nowe źródła energii. Jednym z nich okazał się gaz ziemny i stał nowy trend w światowej geologii — zawrotna kariera statków przewożących gaz płynny. Warto przypomnieć, że obecnie prowadzone są rozmowy o dostawie gazu ziemnego drogą morską z ZSRR do USA.

TAK jak dla całego okresu po II wojnie światowej najbardziej charakterystyczną cechą floty było szybkie tempo przyrostu tan-

Zawrotna kariera „gazowców“

kowców, tak dla kilku lat ostatnich dominante tego roztwoy stanowi zawrotna kariera „gazowców“.

Są to statki służące do przewożenia różnych gazów w stanie płynnym i wówczas w międzynarodowej nomenklaturze morskiej noszą nazwę LPG lub do przewożu gazu naturalnego (wówczas nazywa się je LNG). Cechą szczególną tych wyspecjalizowanych jednostek są zbiorniki, których produkcja jest bardzo trudna i kosztowna. W związku z tym również ceny tych statków są bardzo wysokie, nieraz kilkakrotnie wyższe od cen zwykłych zbiornikowców lub masowców o tym samym tonażu.

ŚWIATOWY park statków do przewożenia gazów płynnych zwiększył się z 10 (o zdolności przewożowej 18 tys. m. sześci.) w 1955 roku do 356 jednostek (o zdolności przewożowej 2139 tys. m. sześci.). Poczynając od 1969 roku tonaż tej specjalizowanej floty zwiększa się o około 50 proc. rocznie. Jest to jeszcze jednym dowodem pogłębiania się we flocie światowej tendencji do coraz węższej specjalizacji (kontenerowce, tankowce do ropy, samochodowce i ostatnio „gazowce“).

DUŃSKI magazyn morski „Scandinavian Shipping Gazette“ podjął w ostatnim numerze próbę określenia zapotrzebowania na „gazowce“ w ciągu najbliższych lat. Komentator pisma dochodzi do konkluzji, że flota specjalizowanych statków do przewożenia gazów płynnych (LPG) zwiększy się do ok 4 mln m. sześci. Oznacza to jednak — zdaniem pisma — pewne zwolnienie tempa budowy tej floty, gdyż roczny przyrost zmniejszy się do 40 proc. (z obecnych 50 proc.). Innym momentem godnym odnotowania przy tej okazji jest tendencja do budowy coraz większych jednostek, powyżej 50 tys. m. sześci., a zwodowany ostatnio „Esso Fuji“ ma nawet 100 tys. m. sześci. Dążność do budowy takich jednostek jest podrytkowa chęcią obniżenia wysokich kosztów przewożenia na długich trasach (przede wszystkim Afryka — USA i Zatoka Perska — Japonia).

GDY IDZIE o drugi typ gazowców — LNG (do transportu gazu naturalnego w płynie), to światowa flota osiągnęła w 1972 roku 3,7 mln ton, co jest równoznaczne z możliwością przewiezienia 5,3 miliarda metrów sześcienn-

ych gazu. Prognozy na najbliższe lata przewidują bardzo szybki wzrost tonażu tej floty, w związku z rosnącym w świecie zapotrzebowaniem na metan i inne odmiany gazu naturalnego.

NA TLE tej sytuacji i publikowanych prognoz warto zapewne odnotować z najwyższą uwagą fakt, iż również polski przemysł stoczniowy przygotowuje się pełną parą do produkcji statków LPG i LNG. Początkowo trzeba ją będzie oprzeć na zakupie licencji i patentów, potem pójdziemy własną drogą. Budowę pierwszego „gazowca“, rozpocznie się w suchym doku Stoczni im. Komuny Pańskiej w Gdyni już niebawem, w latach 1976—80 będziemy je budować już seryjnie. Zbiornikowce typu LPG będą miały zdolność przewożową 50—75 tys. m. sześci., zaś zbiornikowce typu LNG — 125 tys. m. sześci.

JAK WYNIKA z prezentowanych tu prognoz oraz z znanych nam zamierzeń polskich stoczni, rozwój światowej produkcji statków do przewożenia gazów ciekłych nie będzie się odbywał bez naszego poważnego w nim udziału.

NEPTUN



— A teraz proszę stać spokojnie i wolno liczyć do dziesięciu ty sięcący...

rys. — G. Miklaszewski „Express Wieczorny“

Echo dnia

KIELCE

MOCNO kontrowersyjny żart zafundowała ongiś redakcja „Szpilek“ na 1 kwietnia. Na różnych kolumnach pisma reprodukowano obie strony tysiączłotówki z instrukcją jak należy je wyciąć, a następnie skleić. Dowcip tak długo pozostawał żartem, gdy domowym sposobem „wyprodukowano“ tysiączłotówka służyła do mycia, gdy ustawiano posłużyć się namiastką jako środkiem płatniczym. (W ub. latach było kilka takich przypadków). Ostatnio „Echo Dnia“ doniosło o kolejnej próbie oszustwa w Kielcach.

Tysiąc zł wyciął ze „Szpilek“ i chciał kupić wódkę

OSKARŻONYM jest 33-letni Edward S., zam. w Podgórzu pow. radomski. Zarzut — przestępstwo z art. 227 § 2 Kodeksu Karnego — zamiat puszczenia w obieg podrobionej polskiego pieniądza. S. dopuścił się przestępstwa, usiłując zapłacić za zakupioną wódkę fałszywym banknotem tysiącłotkowym. Ponieważ fałszytki wykonane były dość nieudolnie, „pieniądz“ mocno zniszczony i kilkakrotnie podklejony, zwróciło to uwagę sklepowej, która zaktualizowała jego autentyczność i odebrała klientowi wcześniej wydany towar.

Oskarżony Edward S., od początku nie przyznaje się do winy, trudno więc dziś ustalić, w jaki sposób wszedł on w posia-

danie fałszywego banknotu. Natomiast z całą pewnością przyjąć można, że pieniądz wycięty z tygodnika „Szpilek“. Ktoś „dowcipny“ skleił obie części dość wiernie imitacji i poprosił S. o kupienie za te „pieniądze“ wódki. Sprzedawca nie udzielił jednak nabręć. Po nieudanych zakupach S. wrócił do domu i wyczerł banknot tysiącłotkowy ojcu, prosząc w zamian o „stówa“ i „pieniądz“ został już zakwestionowany w sklepie jako fałszywy.

W jakiś czas później, matka Edwarda S. dokonywała zakupów w sklepie spożywczym GS w Podgórzu i podała sprzedawczyni tysiącłotkowy banknot. Rów-

niez tym razem ekspedientka szybko zorientowała się, że papier, który otrzymała jako zapłatę, nie przedstawia żadnej wartości. Zofia S. tłumaczyła wtedy, że otrzymała go od listonosza.

Jak powiedzieliśmy wyżej, brak dowodów do przyjęcia twierdzenia, że banknot został sfalszowany w domu Edwarda S. Dlatego należało dać wiarę Zofii S., która kategorycznie oświadczyła, że syn nie poinformował jej o tym, iż pieniądz został już zakwestionowany przez sklepową, jako podrobiony. Natomiast Edward S. odpowie przed sądem za wprowadzenie w obieg podrobionej tysiącłotówki.

DAR



— Bardzo nie lubię, jak mi ktoś czyta za plecami!



Bez słów.

rys. — H. Derwich „Express Poznański“

EXPRESS POZNAŃSKI

DZIENNIKARZ „Expressu Poznańskiego“ przeprowadził rozmowę z dr. Władysławem Lewkowiczem, kierownikiem Powiatowego Zakładu Weterynarii w Poznaniu. Lekarz pracuje w swoim zawodzie już 22 lata. W wolnych chwilach chwytą za pióro i spisuje swoje przygody i zdarzenia, które przyniły mu się podczas leczenia chorych zwierząt i ptaków. Uzbierało się tego sporo. O niektórych z nich dr. Lewkowicz opowiada dziennikarzowi.

O koniu pijanicy i niesfornych kotach

już „zaznajomiłem“ się z kłami i pazurami moich pacjentów. Kiedyś np. przyniesiono mi sone ze zranioną łapą. Ptak spoglądał na mnie dobrodusnie i jakby wiedział, że przyniosę mu ulgę w cierpieniu. Rana była dość głęboka, rozległa i aby nie dopuścić do zakażenia, postanowiłem wysmarować łapę jodyną. Ledwo to uczyniłem, sowa wrzasnęła i pazury uderzyła w moją rękę. Pamiętkę po tej przygodzie mam do dziś.

Innym razem zostałem wezwany do chorej maciory. Ledwo wszedłem do kojca, capnęła mnie żebrami. Na moje nie-szczęście świnią była właścicielka. Musiałem poddać się najbardziej bolesnym i nieprzyjemnym zastrzykom przeciw wściekliźnie.

O ILE mi wiadomo, leczy Fan chore zwierzęta w ZOO, w chrykach...

OCZYWISCI. Usuwam chore zęby, obcinam paznokcie, leczę niedomogi, zwłaszczają żołądkowe. Zabiegi odbywają się jednak tylko w nar-

kozie. Raz wszedłem do klatki chorej, nie uspionej lwiicy, aby zbadać jej serce. To piękne zwierzę wstąpiło do cyrku i było podobnie że jak inne. Z czoła tresera, który stał obok, spływały ze strachu krople potu. Ja byłem zupełnie mokry... Luza, bo tak było na imię tej piękności, zachowała się jednak przyzwoicie. Syknęła tylko, gdy wbiłem w jej ciało igłę strzykawki.

KTORE zwierzęta są jeszcze groźne?

— **BUHAJE** i... koty. Tych zwierząt nie można nigdy lekceważyć. Zaatakują w najbardziej nieprzewidywalnych momentach.

— **A KTORE** czworonogi należą do najbardziej wdzięcznych pacjentów?

— **KONIE** i **PSY**. Należą one do najbardziej inteligentnych zwierząt. Koń np. pokazuje lekarzowi, co go boli i jak bardzo cierpi. Koń bardzo też przywiązuje się do człowieka i umie się odwdzięczyć za okazaną mu dobroć i opiekę. O

psach mógłbym opowiadać godzinami. Psy, to rzeczywiście najwierniejsi przyjaciele człowieka i nigdy go nie zawiodą.

— **CZY** zdarzyła się Panu jakaś wyjątkowa przygoda?

— **BYŁO** ich wiele, ale jedna jest warta odnotowania. Którejś nocy zbudzono mnie, ponac do oszalonego konia. Gdy przyjechałem na miejsce, zobaczyłem niecodzienny widok. Koń leżał w stajni, a obok niego jego para. Zarówno woznica jak i koń byli... upojeni alkoholem. Po przepłukaniu żołądka i podaniu odpowiednich leków, zwierzę wytrzeźwiało. Do wiedziałem się później, że woznica lubił zaglądać do kieliszka i dla towarzysztwa czestował też alkoholem swego konia. Szkapina do tego stopnia, połubiła piwo i wódkę, że gdy przejeżdżał obok kiosku, koń przystawał i nie ruszał z miejsca, zanim nie podano mu butelki piwa...

Rozmawiał:

Z. NAMYSŁOWSKI



Bez podpisu.



Bez słów.

Kurierem z wybrzeża

„FAMA-73“ coraz bliżej

JUŻ ZA kilka dni nastąpi otwarcie VIII Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej „FAMA-73”. W piątek na ulicach Swinoujścia pojawiły się już pierwsze plakaty i afisze reklamujące imprezę. Jak nas poinformowano w biurze organizacyjnym Festiwalu (które w tym roku rozlokowało się w tzw. Starym Ratuszu — dawna siedziba Prezydium MRN — przy pl. Rybaka), w przygo-

towaniu są inne elementy dekoracyjno-propagandowe; zostaną one rozmieszczone na miejscu w dniu rozpoczęcia „FAMA-73”, tj. 1 lipca br. Tego dnia rozpoczyna się pierwsze studenckie imprezy. Oczekiwano zawsze z dużym zainteresowaniem przez mieszkańców Swinoujścia i bawiących tu wczasowiczów, wielki koncert inauguracyjny „FAMA” odbędzie się 7 lipca.

Międzyzdroje w przededniu najazdu urlopowiczów

PODOBNIĘ jak do Swinoujścia, również do Międzyzdrojów zjeżdżali już wczasowicze. Tu też mieszkańcy twierdzą jednak, że prawdziwy „najazd” rozpocznie się dopiero w lipcu. Na razie to miasteczko nadają urlopowicze spod znaku FWP, których gości tu ponad 3 tys. i, turyści zagraniczni, przede wszystkim z NRD i Skandynawii, w stołkach FWP panuje więc ruch, natomiast w restauracjach WPK i pustki. Spośród trzech lokali gastronomicznych usytuowanych na głównym skrzyżowaniu ul. Międzyzdrojskiej: „Sawa”, baru mlecznego i kawiarni „Kryształ”, w porze obiadowej tłok zaobserwowaliśmy jedynie w tej ostatniej. Nie ma też wielu klientów przed rozlokowanymi wzdłuż nadmorskiej promenady, licznymi namiotami, smażal-

niami placówk, ryb itp. stoiskami. Po kilku słonecznych dniach, pogoda nieśmiało tu poposała. Od morza wieje więc silny chłodny wiatr, a i słońce zaczyna się chować za chmurę. „Pokropi” nawet deszcz, ci, którzy przyjeżdżali tu głównie z myślą o plaży, chowają się, jak potrafia przed zimnymi podmuchami wiatru, w kosczałkach, za parasolami, a nawet za pasem wdm oddzielającym plażę od miasta i, mimo wszystko, „połują na słońce”. Pozostali spacerują po alejkach pięknego i z troską utrzymanego parku ciągnącego się wzdłuż promenady, okupują wszystkie nielocalne ławki i chybują trochę się nudzą. Już niebawem będą jednak mieli do wyboru szereg atrakcji. Rusza VIII Festiwal Piosenki Chłopskiej w swym dniu Swinoujście rozpoczyna się „FAMA-73”, a i „Estrada” też co zapewne szykuje dla Międzyzdrojów.

Szczecin — Rostock

Wspólna wystawa dorobku

WYRAZEM zacieśniającej się współpracy pomiędzy Centralą Handlową Zbytu Ryb a bratnim przedsiębiorstwem z NRD — VE-Abatzorganisation der Fischwirtschaft w Rostocku jest wystawa osiągnięć racjonalizatorskich pracowników obu zakładów, którą otwarto wczoraj w Międzyzakładowym Klubie Racjonalizacji „Eureka” w Czernym Ratuszu.

Na wystawie eksponowane są plansze z rysunkami, szkicami i opisami wynalazków i projektów racjonalizatorskich zgłoszonych w okresie lat 1971—1972. Wystawione są ponadto tablice przedstawiające działalność dorobek obu przedsiębiorstw. W otwarciu wystawy uczestniczyła delegacja z Rostocku. Ekspozycja czynna będzie do 28 bm.

Final ogólnopolskiego kursu dla dekoratorów

Wyróżnione wityny sklepów Cepelii

PRZEZ cały tydzień trwał w Szczecinie, w Ośrodku Szkoleniowym Centralnego Związku Spółdzielców Pracy, kurs dla dekoratorów wityny, zorganizowany przez ZPJA „Cepelia”, w którym wzięły udział zespoły z Trójmiasta, Łodzi, Warszawy, Katowic i Poznania. Celem kursu było podniesienie zawodowych kwalifikacji uczestników. Po części teoretycznej, w ubiegły piątek i sobotę, trwały zajęcia praktyczne na terenie czterech punktów sprzedaży szpecynskiej „Cepelii”, objęte konkursem na najlepszą dekorację wityny sklepowej.

Po instracji prac konkursowych jury przyznało dwa wyróżnienia. Otrzymał je zespół — Maria Wydra i Danuta Szestowska — z „Cepelii” Gdynia za witynę sklepu przy placu Żołnierza (mieszkała od łowej przy al. Wyzwolenia) oraz zespół z „Cepelii” Warszawa (Stefania Kosto, Hanna Malinowska, i Zbigniew Szturamski) za witynę „koperni-kowską” w salonie sztuki ludowej „Cepelii” przy pl. Zwycięstwa. (Up-

Do przyjęcia wzmocnionej fali urlopowiczej przygotowują się też tutejsi handlowcy i gastronomicy. Kilkaś metrów w lewo od wejścia na moło dobiega końca budowa dużego pawilonu gastronomicznego typu „Mała Kaskada”. Gdyby założyła Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Handlu Wewnętrznego ze Szczecina wzięła się ostro do roboty i gdyby dostarczono jej natychmiast potrzebne materiały (ponoć nie jest z tym najlepiej), może udaloby się oddać obiekt do użytku w pierwszych dniach lipca.

Nagrody Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki

OPOLE PAP. Jurorzy II Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki przyznali następujące nagrody: w koncercie pn. „Premiery Opole 73”, w którym oceniani byli kompozytorzy i autorzy, i nagrodę otrzymała piosenka pt. „Tango z różą w zębach” Włodzisława Nalhornego i Jonaasa Koffy w wykonaniu Lucji Prus. Druga nagroda przypadła piosence pt. „Dwa razy dwa” Antoniego Kopffa i Jerzego Kłeynego w wykonaniu zespołu „Parilla”, zaś trzecia — Stefania Bianausza i Andrzeja Bianausza pt. „Bo z dziewczynami” w wykonaniu Jerzego Połomskiego.

W koncercie pn. „Interpretacje”, w którym oceniani byli wykonawcy, i nagrodę otrzymała Krystyna Pronko z Poznania, druga Wojciech Skowroński wraz z zespołem „Blues Rock” z Poznania, trzecia — Krystyna Włascz z Poznania. Równorzędne wyróżnienia otrzymali Roman Gerczak oraz zespół „Homo Homini” z Poznania.

W koncercie „Mikrofon dla wszystkich”, w którym także oceniani byli tylko wykonawcy, 5 równorzędnych głównych nagród zdobyli: grupa „Boom” z Warszawy, zespół „Hajduki” ze Szczecina, „Brylantowe spinki” z Wrocławia, Paweł Birula z grupy „Va banque” z Krakowa oraz Renata Kretówna z Krakowa.

Roman Czubyta otrzymał nagrodę za najlepszą na festiwalu aranżację piosenki pt. „Ballada o niebie i ziemi” własnej kompozycji z tekstem Jerzego Ficowskiego.

Nadto przyznane zostały nagrody specjalne. Nagrodę dziennikarską w postaci statuetki „Karolinka” otrzymała piosenka pt. „Jaskółka uwielbiona” Janusza Kępskiego i Kazimierza Szemioty w wykonaniu Stanisława Borysa. „Złota spinka” redakcji „Spidek” i zespół kabaretowy „Tej” z Poznania. Tytuły uhonorowania publiczności w przeprowadzaniu w czasie koncertów plebiscytów otrzymali: Jerzy Polomski, Irena Woźniakowska z Opola oraz zespół „Brylantowe spinki”.

Dzisiaj przemówienie L. Breżniewa do narodu amerykańskiego

DOMNOSŁE porozumienie

WASZYNGTON PAP. W sobotę samolot wiozący sekretarza generalnego KK KPZR i prezydenta USA wylądował w bazie marynarki wojennej w El Tor (Kalifornia). Leonid Breżniew i Richard Nixon udali się stamtąd do pobliskiego San Clemente, gdzie w tzw. Wschodnim Białym Domu kontynuują rozmowy.

W NIEDZIELĘ Leonid Breżniew powrócił do Camp David w stanie Maryland, skąd ma wygłosić przemówienie telewizyjne do narodu amerykańskiego.

Doradca prezydenta USA, Henry Kissinger oświadczył, że wspólny komunikat, który został ogłoszony w poniedziałek po zakończeniu rozmów między Nixonem i Breżniewem, zawie-

rać będzie konstruktywne elementy w sprawie uregulowania problemu indochińskiego. Zakomunikował on także, że komunikat mówić będzie m.in. o problemie Bliskiego Wschodu, europejskiej konferencji bezpieczeństwa i o perspektywach redukcji sił zbrojnych w Europie. Dokument ten o objętości od 18 do 20 stron, został już zredagowany w 9/10.

Kissinger podkreślił, że porozumienie zawarte od chwili rozpoczęcia szczytu amerykańsko-radzieckiego całkowicie zmieni strukturę stosunków między narodowych.



AKCJA TERORU NA CYPRZE

W nocy z piątku na sobotę na Cyprze członkowie nielegalnej organizacji podziemnej, której przywódcą jest gen. Ceras, dokonali w portowym mieście Limassol zabójstwa 2 Greków cypryjskich, zwolenników prezydenta Makariosa. Podłożono także ładunki dożuchowe na posterunku policji w wiosce Cypru, Nikozji. Eksplozje zranili dwóch policjantów i zniszczyły cztery samochody policyjne.

ROCKEFELLER UDAL SIĘ DO CHRL

Przesz radę administracyjną „Chase Manhattan Bank” David Rockefeller udał się w piątek do Pekinu na zaproszenie chińskiego instytutu spraw zagranicznych. Rockefeller przeprowadził rozmowę z kierownictwem banku chińskiego, ministrem handlu zagranicznego oraz zwiedził różne fabryki, zakłady rolnicze i ucełnie.

CZY ZAMACH NA PERONA?

Jak poinformowała w sobotę argentyńska agencja wywiadowcza, szerszalina, która wylądowała w Rumie oczekującym w środe 20 bm, na przjazd Perona, została wywołana przez lewackich partyzantów. Raport agencji wywiadowczej stwierdza, że ewancy partyzanci miejscy wymierzali się w tłum w pobliżu trybuny, z której miał przemówić Peron i zamierzał zamordować go, gdy pojawił się na trybunie. Jednakże wywiadowcy rozpoznali zamachowców ci, którzy się aresztowania, rozpoczęli strzelaninę. Komunikat stwierdza, że tych spośród zamachowców których nie zastrzelono, bądź którzy nie zostali „zlikwidowani” przez rozeszczyniony tłum, aresztowali agenci konwiwydau.

W piątek służba bezpieczeństwa zatrzymała w odległości zaledwie 90 metrów od rezydencji Perona autobus wypełniony dynamitem, prowadzony przez dwóch uzbrojonych mężczyzn przebrających za lekarzy. Ludzie ci mieli należec do jednych z lewicowych podziemnych organizacji i zamierali wysadzić w powietrze rezydencje Perona.

Walka z pożarem w węgierskiej kopalni węgla

BUDAPEST PAP. W kopalni węgla imienia Kosutha w Komu, w południowych Węgrzech, w dniu 20 bm, wybuchła walka z pożarem. Mimo podjętych wysiłków, w nocy z czwartku na piątek, tużca w kopalni uległa pogorszeniu. Akcja ratunkowa koncentruje się obecnie na poszukiwaniach dowodzących ocalałych górników i lokalizacji ognia. Górnicy, którzy uprzednio dnieśli o zagrożeniu i przewiezieni zostali do szpitala w Komu i Pecs, powrócili już do domów.

POBIEGANIA WOJNIE NUKLEARNEJ. Podpisanie tego porozumienia oddala jeszcze bardziej groźbę konfliktu, który mógłby zakończyć się zniszczeniem naszego globu, a tym samym stanowi historyczny krok na drodze budowy trwałego pokoju na świecie. Ceremonia podpisania porozumienia, które jest ósmym z kolei dokumentem podpisanym w czasie radziecko-amerykańskiej konferencji na najwyższym szczeblu, odbyła się w piątek w Białym Domu.

PODPISANE w Waszyngtonie porozumienie w sprawie zapobiegania wojnie nuklearnej przyjęte zostało na całym świecie z ogromnym zadowoleniem.

Szwedzi likwidują odznaczenia i ordery

SZTOKHOLM. Parlament szwedzki (Riksdag) postanowił po długiej i burzliwej dyskusji znieść przyznanie wszelkich orderów i odznaczeń państwowych. Wniosek, złożony przez deputowanych socjaldemokratycznych, miał wielu oponentów, którzy twierdzili, że uderza on w trybunał i jest racjonalnie uotywowany. W końcu jednak propozycja zyskała aprobatę większości parlamentarnej. Ordery i odznaczenia Amstelundzkie dopiero po wstąpieniu na tron obecnego następcy króla Szwecji Gustawa VI Adolfa — księcia Karola. Ponadto ordery będą mogli nadal otrzymywać cudzoziemcy, szczególnie zasłużeń dla Szwecji.

Ludzie i wydarzenia

Bruno Kreisky

BRUNO KREISKY jest postacią, która na trwałe pozostanie w historii współczesnej Austrii, a nawet i Europy. Dwa pola jego aktywności — to praca dla swojego kraju i międzynarodowy ruch socjaldemokratyczny. Na obu z nich działał wiele. Nas, z natury rzeczy, interesuje jego dorobek jako kanclerza Austrii, w tym bowiem charakterze przybywa 24 czerwca z wizytą do Polski. 62-letni dziś polityk pochodzą z rodziny, w której dominowali przemysłowcy i inteligenci.



Kanceler Austrii jest z wykształcenia prawnikiem. W czasie nauki i studiów działał wśród młodzieży socjaldemokratycznej. Już w 1935 r., a więc w okresie rządów „austroskazy” na 22 uleciając węgiednia pod zarzutem „zdrady stanu”. Zaleceni Austrii przez hitlerowską Rzeszę przywołał, mu kolejno aresztowanie i 6 miesięcy śledztwa w Gestapo. Udało mu się zbiec z Austrii do Szwecji, gdzie jest korespondentem szwedzkiego pisma socjaldemokratycznego i prowadzi działalność w socjaldemokratycznym ruchu emigracyjnym. Organizuje też pomoc dla dezertorów z armii niemieckiej.

Po zakończeniu wojny jest inicjatorem i organizatorem pomocy dla Austrii, a w latach 1946—50 pracownikiem austriackiego poselstwa w Sztokholmie.

Karierę polityczną po powrocie do kraju rozpoczął od stanowiska dyrektora gabinetu prezydenta Republiki. Następnie obejmując funkcję sekretarza stanu w MSZ, a w latach 1959—1965 jest ministrem spraw zagranicznych. Równocześnie kontynuuje działalność polityczną w par-

ty socjaldemokratycznej. Od 1956 r. jest deputowanym do parlamentu, zostaje wiceprezidentem, a potem — przewodniczącym organizacji partyjnej w Dolnej Austrii, a od 1967 r. staje na czele Socjaldemokratycznej Partii Austrii.

KANCELEREM Austrii zostaje po raz pierwszy w 1970 r., tworząc tzw. „rząd mniejszościowy”. Był to pierwszy w historii Austrii rząd socjaldemokratyczny po kilkuletnim rządzie władzy chadeckiej. Już po roku przeprowadza przyspieszone wybory, które kierowana przez niego partia wysoko wygrywa, i tworzy obecną rząd.

Hasła, pod którymi kierowana przez Kreisky'ego socjaldemokracja walczyła o władzę, to: likwidacja bierności, pełne zatrudnienie, partnerswo (pracodawców i ludzi pracy) i spójność społeczna, umocnienie Austrii, otwarcie i dojrzałość do Europy. Zawierają one zarówno pozytywne program, mający na celu dobro kraju i jego obywateli, jak i treści dalekie od myśli o przebudowie ustroju społecznego, a mające na celu utrzymanie i umocnienie systemu kapitalistycznego. Niektóre hasła z owego pozytywnej części programu czekają jeszcze na swoją pełną realizację.

BRUNO KREISKY jest politykiem dalekim od marksizmu i nastawionym jest prozachodnio. Ma on jednak swój poważny wkład w wypracowanie i umocnienie austriackiej neutralności, w rozwój stosunków z krajami socjalistycznymi, w popieranie idei pokojowej współpracy w Europie, co znalazło m. in. wyraz w pozytywnym stosunku Austrii do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Działa też na polu umocnienia sektora państwowego austriackiej gospodarki i umacniania niektórych dziedzin życia. Cieszy się wysokim autorytetem w kraju i za granicą — i to zarówno w okresie rządów socjaldemokratycznych, jak i w krajach socjalistycznych. W Polsce gościł do ministrowi spraw zagranicznych. Warto w dzień kolejnej wizyty zacytować jeszcze jedną jego dewizę: „Polityka dobrego sąsiedztwa, tak jak my ją rozumiemy, oznacza gotowość do porozumienia”.

Narada w Burgas

SOFIA PAP. W dniach od 18 do 23 bm, w Burgas (Bułgaria) z udziałem przedstawicieli Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii i ZSRB odbyła się narada na temat współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie rybołówstwa morskiego. Omawiano m. in. sprawy dotyczące aktualnego stanu i perspektyw rozwoju urządzeń technicznych do połowów ryb w tych krajach.

Przed Kongresem Nauki Polskiej

BEZ SZKIEŁKA ANI RUSZ!

NIKOGO nie trzeba przekonywać o roli, jaką dziś, w dobie rewolucji naukowo-technicznej, odgrywa przyrządowe „szkiełko” w badaniach naukowych. Owe szkiełko, czyli aparatura naukowo-badawcza, jest jednym z czynników determinujących potencjał zaplecza badawczego. Jej stan i sposób wykorzystania mają zasadniczy wpływ na efektywność badań, wiadomo, że owe szkiełko jest dość słabym punktem, że wyposażenie placówek w aparaturę jest dalekie od stanu, który by budził zadowolenie nie tylko samych badaczy, ale tych wszystkich, którym rozwój nauki i efektywności badań leży na sercu. Średnia wartość uzbrojenia technicznego na jednego badacza jest w Polsce ciągle jeszcze znacznie niższa niż w krajach wysoko uprzemysłowionych — co więcej, tylko część aparatury naukowo-badawczej można uznać za nowoczesną.

ROSNA NAKŁADY

STAN wyposażenia placówek naukowych w aparaturę badawczą jest niezadowolający, mimo poprawy, jaką trzeba odnotować w tym zakresie w ostatnich latach. Bowiernie ostatnio wiele się robi dla wzbogacenia stanu posiadania placówek naukowych w zakresie urządzeń i aparatury. I tak np. placówki Polskiej Akademii Nauk w ubiegłym roku dysponowały środkami finansowymi na zakup aparatury badawczej o około 90 procent wyższymi niż w roku 1970, zaś środki na aparaturę z importu wzrosły ponad trzykrotnie. W bieżącym roku placówki PAN wzbogacą się o dalszą aparaturę badawczą, która będzie przeznaczona przede wszystkim dla zespołów prowadzących badania w ramach tzw. problemów węzłowych, mających podstawowe znaczenie dla rozwoju kraju.

Tajemnicze ognie Mpy

ZADZIWIWIĄCE zjawisko można obserwować wieczorami w pobliżu tanecznej wsi Kila-Masocha, położonej na wybrzeżu Oceanu Indyjskiego. W odległości 12 km na południowy zachód od wsi wznosi się łańcuch górski Mpy. Wieczorami na stokach gór pojawia się światło przypominające odbłask płomieni. Frągnąc poznając źródło zjawiska, niejednokrotnie wyruszył w górę odważny alpinista, jednakże nie znalazł tam ani ognia ani jego źródła. Blask można obserwować tylko na odległość. Fenomen ten odnotowany został już w starych arabskich kronikach, a w 1934 r. zainteresowali się nim uczeni. Wyszukano najrozsławniejsze hipotezy, np., że świetlny efekt spowodowany jest przez wyładowania elektryczne, przez rozpad substancji radioaktywnych itp. Żadna jednak z tych hipotez nie potwierdziła się. Obecnie władze zamierzają wyznaczyć grupę ekspertów dla zbadania tajemniczego światła. Tymczasem wśród tamtejszych mieszkańców nadal krąży legenda, że w górach żyją ogromny, zjadający ogień smok.

PRZY obecnym stanie posiadania aparatury i urządzeń naukowo-badawczych szczególnie znaczenia nabiera sposób ich wykorzystywania. Dużą nadzieję na poprawę w tym zakresie wiąże się z procesami integracyjnymi zachodzącymi w sferze badawczej. Warto podkreślić, że mamy już w Polsce ponad dwadzieścia tzw. laboratoriów śródwydziałowych, służących wspólnemu wykorzystywaniu aparatury naukowo-badawczej przez kilka ośrodków. Odnotowuje się już dobrą działalność takich laboratoriów w Poznaniu czy też na Śląsku. Zapewne w Roku Nauki Polskiej uczeni się wiele dla zorganizowania nowych laboratoriów tego typu, jak też dla doskonalenia działania już istniejących. Wiadomo bowiem, że w niektórych laboratoriach brak jeszcze wyspecjalizowanych kadr, nie

wszystkie jeszcze przepisy zostały dopracowane, są jeszcze kłopoty w sprawnym zarządzaniu laboratoriami śródwydziałowymi.

W POSZUKIWANIU REZERW

OSOBNY rozdział należy poświęcić placówkom badawczym szkolącym, których sytuacja w zakresie technicznej bazy badawczej jest szczególnie trudna. Niedawno mieliśmy okazję odwiedzić jeden z instytutów Politechniki Warszawskiej, prowadzący bardzo istotne badania — m. in. dla potrzeb przemysłu lotniczego. Okazało się, że badania te — i wiele innych — mogłyby być prowadzone w szybszym tempie, a ich zakres mógłby być rozszerzony, gdyby nie brak odpowiedniej aparatury i urządzeń. Innym kłopotem tej placówki jest brak bezpośredniego dostępu do maszyny cyfrowej.

Jeżeli chodzi o techniczne wyposażenie dla badań prowadzonych w szkołach wyższych, to wydaje się, że pewne rezerwy kryją się tu w rozszerzeniu współpracy z wielkimi zakładami pracy. W Roku Nauki Polskiej uczelnie podjęły wiele nowych tematów interesujących wielkie zakłady pracy — i trzeba stwierdzić, że jest to tematyka nie tylko spełniająca potrzeby zakładów, lecz interesująca także szkoły wyższe z punktu widzenia. Ale dalsze udoskonalenie współpracy szkół wyższych z wielkimi zakładami pracy może z pewnością doprowadzić do leniej zorganizowania, wspólnego wykorzystania specjalistycznej aparatury naukowej, badawczej.

Jeżeli chodzi o techniczne wyposażenie dla badań prowadzonych w szkołach wyższych, to wydaje się, że pewne rezerwy kryją się tu w rozszerzeniu współpracy z wielkimi zakładami pracy. W Roku Nauki Polskiej uczelnie podjęły wiele nowych tematów interesujących wielkie zakłady pracy — i trzeba stwierdzić, że jest to tematyka nie tylko spełniająca potrzeby zakładów, lecz interesująca także szkoły wyższe z punktu widzenia. Ale dalsze udoskonalenie współpracy szkół wyższych z wielkimi zakładami pracy może z pewnością doprowadzić do leniej zorganizowania, wspólnego wykorzystania specjalistycznej aparatury naukowej, badawczej.

Markin KRYSZT

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Morze jest dobre na wszystko

PRZEZ okrągły rok zmagamy się z morzem na co dzień — i aczkolwiek jest to zajęcia społecznie pozytywne, uszkiełkujemy opinię szkodliwych do romantyzmu „szczeruś lądowców” uprawiane niestannie, bywa również monotonne i cokolwiek męczące. Chwilę niezabudowanego naszym organizmom relaksu mają nam dostarczyć tradycyjne Dni Morza. No i tradycyjnie dostarczają. Królestwo sobie dziś po Watach Chrobrego, dumna nas rozpiera, nasze samopoczucie staje się coraz bardziej bahoterskie, takie na miarę wszystkich najznakomitszych Krzyżaków: Baranowskich, Arcewskich a może nawet Kolumbów.

PRZEZ okrągły rok zmagamy się z morzem na co dzień — i aczkolwiek jest to zajęcia społecznie pozytywne, uszkiełkujemy opinię szkodliwych do romantyzmu „szczeruś lądowców” uprawiane niestannie, bywa również monotonne i cokolwiek męczące. Chwilę niezabudowanego naszym organizmom relaksu mają nam dostarczyć tradycyjne Dni Morza. No i tradycyjnie dostarczają. Królestwo sobie dziś po Watach Chrobrego, dumna nas rozpiera, nasze samopoczucie staje się coraz bardziej bahoterskie, takie na miarę wszystkich najznakomitszych Krzyżaków: Baranowskich, Arcewskich a może nawet Kolumbów.

Przy współczesnym stanie wiedzy maszyny cyfrowe są podstawowym warunkiem prowadzenia prac stosowanych...

TRZY CZWARTE ŻARTEM — CIWIERĆ SERIO

MINI-HOROSKOP (Od 24. VI — 30. VI. 1973)

WYBIERASZ się na urlop, postaraj się chociaż prowadzić bardziej relaksujący tryb życia.

WYBIERASZ się na urlop, postaraj się chociaż prowadzić bardziej relaksujący tryb życia.



Markin KRYSZT

Japońskie modele sukien ślubnych

Możesz być ładniejsza czyli 5 minut dla siebie Rady Florence

FRANCUSKIE PINGWINY

FRANCUSKIE Stowarzyszenie Ochrony Przyrody zwróciło się niedawno do 10 tys. uczniów w kraju z pytaniem, jakie, ich zdaniem, zwierzęta lub ptaki skazane są na wymarcie. Większość zapytanych wymieniła pingwiny. Kierując się tą opinią stowarzyszenie ogłosiło, że noszem 150 tys. franków na jedną z wysep w pobliżu Bretanii zostanie stworzone osiedle dla pingwinów.

Wernisaż w metro

Wernisaż w metro NA JEDNEJ z najbardziej ruchliwych stacji metra w Meksyku zorganizowano wystawę malarstwa. Dzieła pejzażystów XIX i XX w. ma możliwość oglądania codziennie dziesiątki tysięcy ludzi.

PIERRE NEMOURS

TYT oryginału: „La Premiere Cliente Blanche”. Wydawnictwo: „Flouve Noir” Paryż.

U MIESZKANCA gminy

W porządku, Benson! — warknął szeryf. — Pański występ się skończył! Pani Ebinger opowiedziała nam o wszystkim i o każdym. Kurczę — dziwo! — w pierwszych dniach życia biegała na 4 nóżkach, obecnie próbuje biegać na dwóch, ciągnąc za sobą dodatkowe kończyny.

Krzyżówka nr 25

POZIOMO: 1. Rodzaj deszczu. 4. Przedstawiciel niskiego społeczeństwa muzycznego. 6. Najstarszy w danym zespole. 8. Szczyt Kuchenne. 8. Jednostka mocy. 9. Utwór sceniczny. 12. Dzielność. 13. Dział medycyny. 14. Uczestnictwo. 20. Wolewodziła lub powiatowa. 22. Zdobnie imię żeńskie. 23. Lekki odkryty powóz. 24. Zastępowanie. 25. Podstawa armaty. 26. Dolna szczęka.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

POZIOMO: smok, świtez, flinta, kaź, czeremcha, garniec, dziekan, szachy, Frosna, sowa, Kent.

Trick psychologiczny

NA drzwiach pewnego paryskiego magazynu z gotową konfekcją pojawił się dziwny ogłoszenie: „Sprzedaj jedyną za specjalnym zezwoleniem władz administracyjnych. Aby u nas kupić, należy przednie dać ogłoszenie w gazecie”. Przeglądając chwyciła i w krótkim czasie magazynu czterokrotnie zwiększy obrót, choć ceny nie były tam niższe niż u konkurencji.

Powstaje drugi betonowiec

DUŻE zainteresowanie wywołał zamieszany w tym roku w naszym gazecie artykuł o jachtach z betonową kadłubem, jako pierwszy w historii. W Szczecinie Jan Łojko. Wiele osób dziwno do naszej redakcji prosiło o podanie adresu szwedzkiego techniczne. Ostatnio w trakcie zwiedzania Centralnej Przytani Zeglarskiej nad Jeziorem Dąbskim „odkryliśmy” drugi betonowiec. Na terenie należącym do Stali Stoczni powstaje jacht o kształtach zbliżonych do „Poloneza” b.d. dowany właśnie z siatkołobonny. Jego budowniczym jest Marek Kiszonda. A więc Jan Łojko znalazł naśladowcę.

PIERRE NEMOURS



Tyt oryginału: „La Premiere Cliente Blanche”. Wydawnictwo: „Flouve Noir” Paryż.

U MIESZKANCA gminy

W porządku, Benson! — warknął szeryf. — Pański występ się skończył! Pani Ebinger opowiedziała nam o wszystkim i o każdym. Kurczę — dziwo! — w pierwszych dniach życia biegała na 4 nóżkach, obecnie próbuje biegać na dwóch, ciągnąc za sobą dodatkowe kończyny.

Krzyżówka nr 25

POZIOMO: 1. Rodzaj deszczu. 4. Przedstawiciel niskiego społeczeństwa muzycznego. 6. Najstarszy w danym zespole. 8. Szczyt Kuchenne. 8. Jednostka mocy. 9. Utwór sceniczny. 12. Dzielność. 13. Dział medycyny. 14. Uczestnictwo. 20. Wolewodziła lub powiatowa. 22. Zdobnie imię żeńskie. 23. Lekki odkryty powóz. 24. Zastępowanie. 25. Podstawa armaty. 26. Dolna szczęka.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

POZIOMO: smok, świtez, flinta, kaź, czeremcha, garniec, dziekan, szachy, Frosna, sowa, Kent.

Trick psychologiczny

NA drzwiach pewnego paryskiego magazynu z gotową konfekcją pojawił się dziwny ogłoszenie: „Sprzedaj jedyną za specjalnym zezwoleniem władz administracyjnych. Aby u nas kupić, należy przednie dać ogłoszenie w gazecie”. Przeglądając chwyciła i w krótkim czasie magazynu czterokrotnie zwiększy obrót, choć ceny nie były tam niższe niż u konkurencji.

Powstaje drugi betonowiec

DUŻE zainteresowanie wywołał zamieszany w tym roku w naszym gazecie artykuł o jachtach z betonową kadłubem, jako pierwszy w historii. W Szczecinie Jan Łojko. Wiele osób dziwno do naszej redakcji prosiło o podanie adresu szwedzkiego techniczne. Ostatnio w trakcie zwiedzania Centralnej Przytani Zeglarskiej nad Jeziorem Dąbskim „odkryliśmy” drugi betonowiec. Na terenie należącym do Stali Stoczni powstaje jacht o kształtach zbliżonych do „Poloneza” b.d. dowany właśnie z siatkołobonny. Jego budowniczym jest Marek Kiszonda. A więc Jan Łojko znalazł naśladowcę.

Pikanteria

KLIENCI magazynu z artykułami pomograficznymi w Times Square w Nowym Jorku zostali wystrychnięci na dudków. Specjalność tego sklepu — mieszanka korzeni, reklamowana jako silny środek podniecający, okazała się — jak wykażę analiza przeprowadzona na zlecenie władz — zwykłą mieszaniną pieprzu i sproszkowanej papryki. Ten sfałszowany afro-dizjak sprzedawano w efektywnych opakowaniach, zapożyczonych w odpowiednią reklamę, obiecującą natynnym szczyt możliwości erotycznych.

Japońskie atomowce

WIOSNA przyszłego roku rozpocznie służbę pierwszy japoński statek o napędzie atomowym N/s „Matsu”. Mimo że będzie to statek szkoleniowo-eksperymentalny, Japończycy szykują się już do budowy atomowców przeznaczonych do normalnej, handlowej eksploatacji. Napęd atomowy ma być najczęściej wprowadzany na te statki, które cieszą się największym popytem wśród armatorów na całym świecie, a więc na kontenerowce i wielkie tankowce. Przewiduje się, że do 2000 roku stocznie japońskie zbudują 200 jednostek z napędem jądrowym, osiągną produkcję 20 kontenerowców i 10 tankowców rocznie.

PONAD 40 tys. km

PRZEJEDZIE na Polskim Fiacie — 125 p. ezechosłowacki dziennikarz Franciszek Valach. Objechał już Europę zachodnią, a teraz wybiera się do Turcji i ZSRR. W Valach odwiedził MTI.

Wernisaż w metro

Wernisaż w metro NA JEDNEJ z najbardziej ruchliwych stacji metra w Meksyku zorganizowano wystawę malarstwa. Dzieła pejzażystów XIX i XX w. ma możliwość oglądania codziennie dziesiątki tysięcy ludzi.

Wernisaż w metro

Wernisaż w metro NA JEDNEJ z najbardziej ruchliwych stacji metra w Meksyku zorganizowano wystawę malarstwa. Dzieła pejzażystów XIX i XX w. ma możliwość oglądania codziennie dziesiątki tysięcy ludzi.

Wernisaż w metro

Wernisaż w metro NA JEDNEJ z najbardziej ruchliwych stacji metra w Meksyku zorganizowano wystawę malarstwa. Dzieła pejzażystów XIX i XX w. ma możliwość oglądania codziennie dziesiątki tysięcy ludzi.

PIERRE NEMOURS



Tyt oryginału: „La Premiere Cliente Blanche”. Wydawnictwo: „Flouve Noir” Paryż.

U MIESZKANCA gminy

W porządku, Benson! — warknął szeryf. — Pański występ się skończył! Pani Ebinger opowiedziała nam o wszystkim i o każdym. Kurczę — dziwo! — w pierwszych dniach życia biegała na 4 nóżkach, obecnie próbuje biegać na dwóch, ciągnąc za sobą dodatkowe kończyny.

Krzyżówka nr 25

POZIOMO: 1. Rodzaj deszczu. 4. Przedstawiciel niskiego społeczeństwa muzycznego. 6. Najstarszy w danym zespole. 8. Szczyt Kuchenne. 8. Jednostka mocy. 9. Utwór sceniczny. 12. Dzielność. 13. Dział medycyny. 14. Uczestnictwo. 20. Wolewodziła lub powiatowa. 22. Zdobnie imię żeńskie. 23. Lekki odkryty powóz. 24. Zastępowanie. 25. Podstawa armaty. 26. Dolna szczęka.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

POZIOMO: smok, świtez, flinta, kaź, czeremcha, garniec, dziekan, szachy, Frosna, sowa, Kent.

Trick psychologiczny

NA drzwiach pewnego paryskiego magazynu z gotową konfekcją pojawił się dziwny ogłoszenie: „Sprzedaj jedyną za specjalnym zezwoleniem władz administracyjnych. Aby u nas kupić, należy przednie dać ogłoszenie w gazecie”. Przeglądając chwyciła i w krótkim czasie magazynu czterokrotnie zwiększy obrót, choć ceny nie były tam niższe niż u konkurencji.

Powstaje drugi betonowiec

DUŻE zainteresowanie wywołał zamieszany w tym roku w naszym gazecie artykuł o jachtach z betonową kadłubem, jako pierwszy w historii. W Szczecinie Jan Łojko. Wiele osób dziwno do naszej redakcji prosiło o podanie adresu szwedzkiego techniczne. Ostatnio w trakcie zwiedzania Centralnej Przytani Zeglarskiej nad Jeziorem Dąbskim „odkryliśmy” drugi betonowiec. Na terenie należącym do Stali Stoczni powstaje jacht o kształtach zbliżonych do „Poloneza” b.d. dowany właśnie z siatkołobonny. Jego budowniczym jest Marek Kiszonda. A więc Jan Łojko znalazł naśladowcę.

TYDZIEŃ W SPORCIE

♦ Piłkarki obroniły ligę ♦ Od wyścigów rowerowych, do wielkich zawodów ♦ Uczymy się pływać ♦ Kto zostanie mistrzem ♦ Za miesiąc spartakiada ♦ Fiatem po rekord

PIŁKARKI szczecińskiej Pogoni wygrały turniej w Wąbrzychu i pozostały w I lidze. Sympatycznej dyscyplinie sportu (AZS) jednak są zaniepokojeni. Drużyna przeżywa kryzys, nie ma zaplecza, nie ma także trenera. O tych sprawach nie powinno się mówić teraz, w wakacje. Jesienią będzie jednak już za późno. Może więc działacze Pogoni odstąpią od „zasady” i w okresie urlopowym zajął się najpilniejsze problemy sekcji piłki ręcznej?

URBEGGA niedziela upłynęła w Szczecinie pod znakiem kolatorstwa. W imprezach torowych i ulicznych startowali najlepsi zawodnicy województwa. W niedzielę odbyły się także wyścigi rowerowe dla dzieci. Impreza ta ma świetną, już dziesięcioletnią tradycję. Wiemy, że niektórzy uczestnicy wyścigów startowali później w prawdziwych zawodach. Aby więc młodym miłośnikom kolatorstwa umożliwić sprawdzenie swoich sił i umiejętności, prawdopodobnie już jesienią zorganizujemy wielki wyścig dla kolarzy nie zrzeszonych. Przygotowujcie się więc do startu.

JUZ LATO. Tysiące ludzi obłądają brzegi jezior i rzek. Będziemy zdobywać kąpieli i sportu wodnych. Niestety, wiele osób ciągle nie umie pływać. W tym roku w Polsce rzucano hasło: **UCZYMY SIĘ PŁYWAĆ.** W wielu miastach organizuje się specjalne kursy nauki pływania. W Szczecinie jednak, gdzie jest tak dużej wód — hałas tego jeziorze nie podjęto. Działacze pływaczej i

woprowaszy widocznie nie zauważali, że lato już się rozpoczęło. A szkoda.

PIŁKARSCY kibice Pogoni oddechneli z ulgą — w czwartek po zwycięstwie nad Lechem, porażony obronił ligę. Tak więc MKS Pogoni w roku swych srebrnych godów, ma trzy drużyny w I lidze i jedną w II. Kibice patrzą teraz na górę łabeli. Kto zostanie mistrzem? Rozstrzygniecie padnie w ostatniej kolejce, a więc już na mecie ligowych zmagani. Portowcy jadą do Rybnika, by bronić swej 3 pozycji.

ROZPOCZĘŁA się już ostatnia faza przygotowań do III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Pilnie trenują także młodzież szczecińska. Za kilkanaście dni poznamy skład reprezentacji w poszczególnych dyscyplinach. Na spartakiadzie polską bojem najlepszymi Rycalizacja jest duża. Szczecińskie w tym roku chcą zdobyć nie gorsze lokaty niż dwa lata temu, tzn. 7. W przyszłej spartakiadzie przypuszczają sturmo na wyższe pozycje. Takie są plany. Jak będą realizowane? — przekonamy się pod koniec lipca.

NA PODWROCLAWSKIEJ próbie polscy kolarze podjęli próbe poprawienia rekordu świata na 25 tys. kilometrów. Rekord szatkiowano na samochodzie polskiej produkcji. Fiatu 125 p. Próba zakończyła się pomyślnie. Nasz samochód znalazł się wiceliderem rekordzistów świata, gdzie konkurencja jest nadzwyczaj silna. Brał wol (Tar)

„Polonez” zakończył swą wielką podróż Dziś powitamy w Szczecinie kpt. Baranowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

prawa Krzysztofa Baranowskiego na jachcie „Polonez”. Wówczas nie wiedział on o tym, że żegna się z Polską na 13 miesięcy. „Polonez” płynął bowiem do Anglii, by wraz z „Komandorem” Teresy Remiszewskiej i „Miranda” Zbigniewa Puchalskiego zadokumentować obecność polskiego żeglarstwa na Atlantyku — uczestniczyć w najtrudniejszych regatach świata — regatach samolotników.

START był pomyślny. Jacht spisywał się dzielnie, kapitan był w świetnej formie, na mecie imprezy dojrzała więc myśl rozpoczęcia wielkiej samolotnej wyprawy. Tak oto w sierpniu z Newport w USA kapitan Baranowski na s/y „Polonez” noszącym na rufie nazwę — SZCZECIN — portu i miasta, w którym się narodził, wyruszył w rejs dokoła świata. Przez wiele miesięcy z zapartym tużem śledziliśmy zmagania żeglarza z żywiołem. Płynął przez oceany, po najtrudniejszych akwenach, stawał czoła burzom i sztormom, dokuczali mu chłody i tropikalne



ne upały. Był sam, zawsze sam. Z najtrudniejszych opresji wychodził jednak zwycięsko. W kwietniu ukończył swą wielką podróż, wzbudzając podziw wśród żeglarzy całego świata...

KRZYSZTOF Baranowski ze swą żoną, Ewą, na pokładzie „Poloneza” w drodze z Kilonii do Swinoujścia.

Foto: CAF-Undro

I oto „Polonez” zbliża się do Polski. Płyniemy na jego spotkanie. Przed dziobem jednostki którą płyniemy, biały jacht — idzie kursem na wschód. Tuż za nim honorowa eskorta okrętów Marynarki Wojennej i 5 polskich jachtów. Podchodzimy do „Poloneza” — rozlega się gwizdek, oficerowie i marynarze pozdrawiają dzielnego kapitana. Krzysztof Baranowski opuszcza banderę, nasza jednostka odpowiada salutem banderowym. Piękny ceremoniał morski zakończony. Po chwili jesteśmy świadkami unikatowego manewru. „Polonez” stawia żagle — czynność tę wykonuje sam kapitan, robi to nie mniej sprawnie niż wieloosobowa załoga. Marynarze i dziennikarze są pełni podziwu i uznania dla samotnika. „Polonez” będąc pod wszystkim żaglami zmienia kurs — płynie na północ, w kierunku Swinoujścia. Pięknie prezentuje się jacht, wygląda jakby dopiero opuścił stocznię, a przecież jest u kresu wielkiej podróży, w czasie której przepłynął blisko 40 tys. mil morskich. Kolejny fotoreporterzy wykonują zdjęcia, fotografując „Poloneza” ze wszystkich stron.

PLYNIEMY przez reję. Słojące tu stąki pozdrawiają dzielnego kapitana. Im bliżej portu, tym więcej jachtów, żaglowców, motorówek. Żeglarze w sposób swoisty witają swego kolegi. Nad zatoką rozbiły się światła rakiet, rozlega się ryk syren i buczków. Dopływamy do portu. Nad brzegami Swiny niezliczone tłumy ludzi. Kiedy „Polonez” na czele wspaniałej kawałki wpłynął do portu mieszkańcy Swinoujścia i wcaśa socznie z całej Polski serdecznie witali dzielnego kapitana.

Było to wspaniałe widowisko — triumfalny wjazd samotnika do pierwszego polskiego portu i powitanie znakomitego żeglarza, który rozstawił imię Polski niosąc na „Polonezie” biało-czerwona banderę przez morza i oceany świata.

Po dniu odpoczynku dzielny żeglarz przybędzie dziś do Szczecina, portu macierzystego „Poloneza”. Bohatera mórz i oceanów powitamy na Wałach Chrobrego — tam, gdzie żegnaliśmy go przed wyruszeniem na regaty samolotników. Wówczas był to początek wielkiej wyprawy. Dzisiaj jest jej zakończenie.

Tadeusz REK

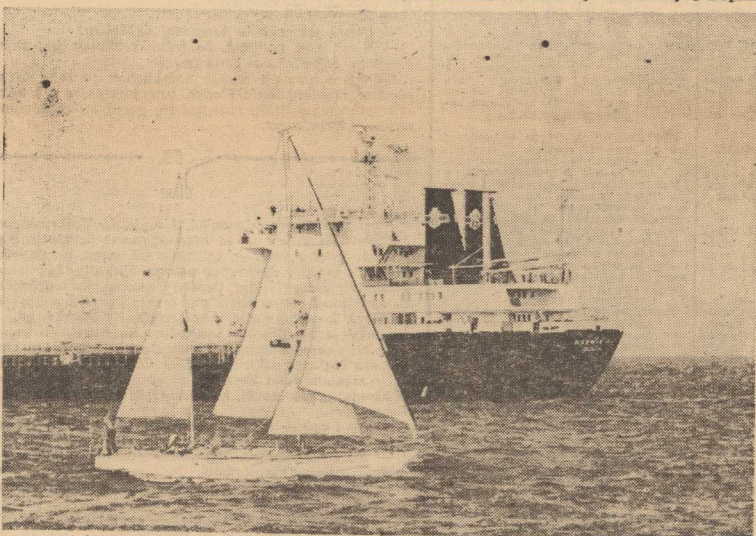
Sukcesy szczecinian na XIX Memoriale im. J. Kusocińskiego

BARDZO DOBIE zaprezentowała się czwórka szczecińskich lekkoatletów startujących na XIX Memoriale im. J. Kusocińskiego w Warszawie. W biegu na 1500 m kobiet reprezentantka „Pomorza” Stargard — Urszula Prasek zwyciężyła całą koalicję specjalistek tej konkurencji w rekordowym czasie — 4:29, w biegu na 800 m — Barbara Rubaszewska z SKL w drugiej serii biegowej uplasowała się na drugiej pozycji, również w bardzo dobrym czasie — 2:06,7 — czwarta w tym biegu była — Urszula Prasek — 2:08,7.

W konkurencjach męskich, w biegu na 3000 m — Mieczysław Rokicki był drugi, ustanawiając nowy rekord województwa juniorów — 8:29,9. Drugi reprezentant „Pomorza” — Marian Litke uzyskał niezły czas — 8:35,8. Gratulujemy! (im)

Regaty im. Leonida Teligi

DO MYŚLIBORZA



Gratyniuk, Kubiak, Pachowicz — mistrzami okręgu w żeglarstwie

W PIĄTEK na Jeziorze Myśliborskim zakończyły się mistrzostwa okręgu szczecińskiego w żeglarstwie juniorów. Startowało 70 osób. A oto najlepsze załogi w poszczególnych kategoriach: CADET — G. Gratyniuk — Z. Jodkowski (MKSW Feniks), 2) R. Wolniak — O. Szymanski (AZS), 3) J. Olszewski — K. Dominiuk (LKS Pomorz), OK DINGHY — 1) T. Kubiak (AZS), 2) R. Pazdor (MKSW Feniks), 3) H. Pachowicz (Szkuner), FINN — A. Pachowicz (Szkuner), 2) S. Belski (AZS), 3) A. Rekas (LKS Pomorz).

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 9.30 — pływani MKS Poznań — turniej piłki wodnej o mistrzostwo Polski z udziałem drużyn Legii, Polonii, Anilany i Arkonii.
Godz. 17 — stadion przy ul. Dubois mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Stal Szczecin — Gwardia.
Godz. 17.30 — stadion Arkonii — mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi Arkonia Czarni.
CHOSZCZNO
Godz. 11 — ul. Piłstowska — V Ogólnopolskie Kryterium Kolarzkie.

SPOTKANIE dwóch transatlantyków na swinoujskiej redzie: s/y „Polonez” i m/s „Narwik II”, wymieniają salut bandera.

Foto: Z. Jodkowski

Kolarze Gryfa wygrali III serię Klubowego Pucharu Polski

W ŁODZI odbyła się III seria wyścigów torowych o Klubowy Puchar Polski. Zawody zakończyły się zwycięstwem kolarzy szczecińskiego Gryfa, którzy zgromadzili 47 pkt., wyprzedzając reprezentanta Włocławka Łódź — 45 pkt. i Spartę — 42 pkt.
Wyścig drużynowy na 4 km wygrali kolarze Gryfa (Kreczyński Siarnecki, Wasaty, Broszczak), uzyskując czas 4:54,9. Czwarte miejsce zajął zespół Orniwa. 7. Kierzkowski zwyciężył w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego w czasie 1:11,7. Trzecie miejsce zajął R. Konkolowski, czwarte — K. Kozala, a B. Pawlak był jedenasty. Sprinty, z których zwycięstwem J. Kotlińskiego, a najlepszy szczeciński R. Konkolowski zajął IV lokatę. W wyścigu amerykańskim para Gryfa Kreczyński — Wasaty wywalczyła III miejsce. (d)

Gzółowka kolarska kraju startuje w Choszczynie

DZIŚ o godz. 11 na ul. Wolności w Choszczynie nastąpi start do V ogólnopolskiego kryterium ulicznego o puchar red. Zygmunta Weissa z „Przeglądu Sportowego”.

Impreza ta tradycyjnie gromadzi na starcie krajową czołówkę kolarzy. Swoją start zapowiedzieli: Glowicki, Kreczyński, Matusiak, Polewiak i Jarema.

Dwa zwycięstwa waterpolistów Arkonii

WCZORAJ na pływaniu MKS Pogoni rozpoczął się dwudniowy turniej waterpolistów walczywych o mistrzostwo Polski. W pierwszym dniu zawodów piłkarze wódni Arkonii odnieśli dwa zwycięstwa. W godzinach porannych szczecińscy waterpoliści zwyciężyli w wyścigu z Anilana Łódź 4:2, po południu natomiast pokonali Legię 2:6. W dwóch pozostałych meczach padły rezultaty: Legia — Polonia 9:5 i Anilana Polonia 11:2.
Dziś o godz. 9.30 spotkają się Anilana z Legią oraz Arkonia z Polonia. (d)

Pod banderą SZS

Międzyszkolne Kluby Sportowe to nie tylko przedszkole żeglarstwa

KILKANASIE lat temu entuzjaści żeglarstwa rzucili hasło: **WYBUDUJEMY 100 STANIC I PRZYSTANI**. Wielkie przedsięwzięcie skazane było na zagładę już w dniu jego narodzenia. Okazało się bowiem, że zamiar przerastał siły i możliwości. Entuzjaci nie rezygnowali — powołano Komitet Budowy 100 przystani, przystąpiono do działania. Praca szła opornie. Po kilku latach załamała się. Nastąpiło to jednak nie z winy działaczy skupionych w Komitecie Budowy. Po prostu hasło rzucano za wczesnie...

WIELOLETNI wysiłek entuzjastów żeglarstwa nie poszedł jednak na marne — żeglarstwo trafiło do szkół i organizacji działających na terenie szkoły. Moim zdaniem jest to największe osiągnięcie, choć prawdą jest, że w wyniku działania Komitetu powstały w naszym województwie także stacje i przystanie, i że nadal myśli się o budowie nowych. Ziarno trafiło więc na podatną, choć jeszcze nieprzepracowaną glebę. Kiełkuje więc żłty wolno.

DZIS w Szczecińskim działa kilka sekcji żeglarskich Międzyszkolnych Klubów Sportowych. Głównym ich zadaniem jest szkolenie młodzieży w zakresie żeglarstwa, wzbudzanie i rozwijanie zainteresowań do jachtownictwa. MKS-y zrzeszają setki dziewcząt i chłopców, którzy zapoznają się tu z trudną, ale i piękną sztuką żeglowania. Międzyszkolne Kluby Sportowe przestały już być li tylko przedszkolem żeglarstwa. W chwili obecnej niektóre MKS-y prowadzą prace na wysokim poziomie, należą do najlepszych klubów w województwie. Młodzi żeglarze spod znaku SZS ubiegają się o najwyższe krajowe trofea.

MKS „SZKUNER“ z Myśliborza jest dziś czołową sekcją naszego województwa. W roku ubiegłym w klasyfikacji PZS,

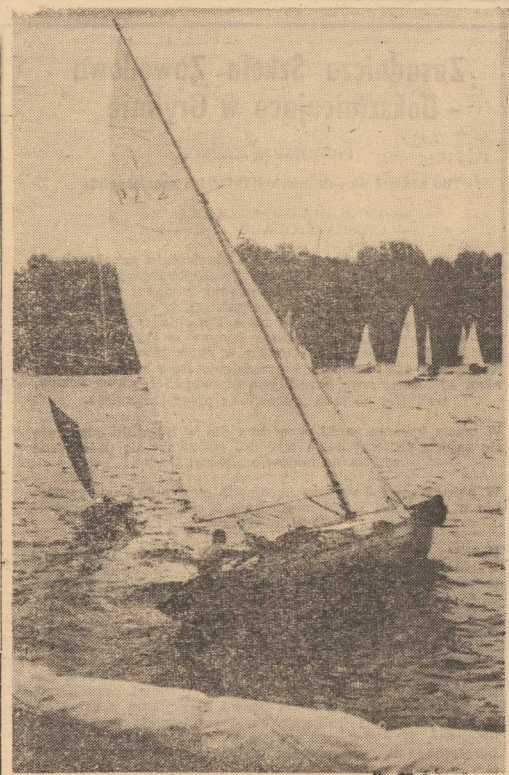
klub ten zajął 9 miejsce w Polsce. Natomiast w grupie juniorów zajmują wysoką, trzecią lokatę. Ardzziej Serafin, bracia Adam i Henryk Pachowiczowie, Mirosław Misiaczek to znani już w kraju żeglarze, to zawodnicy, którzy odnieśli międzynarodowe sukcesy w klasach młodzieżowych.

Kto był w Myśliborzu, rozmawiał z działaczami i zawodnikami, łatwo dochodziło do wniosku, że żeglarstwo podbiło miasto. Nic więc dziwnego, że Szkole Podstawowej nr 3 z Myśliborza nadano imię sławnego polskiego samolotnika — Leonida Teligi. O puchar L. Teligi walczy także na podmiejskim jeziorze młodzi żeglarze z całej Polski. Regaty te są zresztą jedną z najważniejszych imprez, nie tylko sportowych, organizowanych w powiecie myśliborskim. Państwo Koczorowscy, niestrudzeni działacze Szkunera, mają duże ambicje — chcą wejść do ścisłej krajowej czołówki. Znajac ich poświęcenie i rzetelność i zapal do pracy, dodając do tego zainteresowanie żeglarstwem ze strony społeczeństwa i władz — wierzymy, że cel ten osiągną.

MKS „FENIKS“ działa na terenie Szczecina. Jest to klub typowo wyczołowy. Po latach niepowodzeń, żeglarze MKSW zaczęli ostatnio odnosić sukcesy. W Szczecinie jest także sekcja żeglarska Pałacu Młodzieży zajmująca się głównie turystyką i rekreacją.

MKS-y rozwijają swą działalność również w innych miastach. Do najbardziej znanych należą kluby szkolne w Trzebieży Policach, Gryfinie i oczywiście Myśliborzu. Ostatnio nad jeziorem Miedwiec oddano do eksploatacji przystań wybudowaną przez Zespół Szkół Zawodowych w Stargardzie Ośrodek ten będzie szkołą żeglarską dla młodzieży ze Stargardu.

DZIS w szeregach MKS-ów zrzeszonych jest kilkadziesiąt chłopców z naszego województwa. Młodzież ta w szkolnych klubach zdobywa nie tylko podstawowe wiadomości z dziedziny żeglarstwa. MKS-y przestały bowiem być przedszkolem — stały się prawdziwą kuźnią żeglarskich kadr w naszym województwie. Żeglarze spod znaku SZS coraz częściej sięgają po mistrzowskie tytuły.



Na Jeziorze Dąbskim... (Foto — St. Cieślak)

Na spotkanie wielkiej przygody

Przed dziobem s/y „Maria“ 41 tys. mil

POKOLENIA polskich żeglarzy wychowywały się na tradycjach wielkich przedwojennych wypraw naszych śmiałych rodaków. Totęż każdy młody człowiek, nim postawi nogę na jachcie, marzy o tym by pokonać przynajmniej Atlantyk.

DZIS nie jest to już wielki wyzwanie. Sporo polskich żeglarzy przepłynęło Oceanem Atlantycki. Rok ubiegły pod tym względem był rekordowy. W tym roku natomiast polscy żeglarze z powodzeniem zatakwowali Przylądki Horna a Krzysztof Baranowski, jako drugi Polak, samotnie opłynął kulę ziemską. Młodzieżowe marzenia, przygotowały roślinie kasztyli. Polscy żeglarze weszli do światowych kronik! Nie więc dziwnego, że prawie w każdym klubie mówi się o coraz to nowych, dalekich wyprawach. Najbardziej szanse są rejsy dookoła świata. Szczeciński żeglarze nie chcą być kopciuszkami. Zresztą na listach „dobrychów Atlantyki” figurują także załogi jachtów z naszego miasta: Harnesia II i „Daru Szczecińskiego” Wierzy, że obecnie trzy grupy żeglarzy: Pogon — „Dar Szczeciński”, Siła Stoczni — „Zew Morza” i JK AZS — ZSP „Marek” — czynią starania, aby wyruszyć w rejs dookoła świata.

Datę rozpoczęcia wielkiej podróży na s/y „Maria” wyznaczone na dzień 22 lipca 1973 r. a więc za niespełna miesiąc drewniany kecz opuści Szczecin i weźmie kurs — dookoła globu. Załogę tego jachtu stanowić będzie dwóch żeglarzy: Ludomir Mączka i Wojciech Jacobson. Obaj są kapitanami jachtowymi i mają duże doświadczenie. L. Mączka m. in. był uczestnikiem wyprawy na s/y „Smiały” dookoła Ameryki Południowej. Jest on typem żeglarza-romantyka uparcie dążącego do celu. Swym postępowaniem przypomina pierwszego polskiego samolotnika. Podobnie bowiem jak L. Teliga przez wiele lat pracował, by za zaszczytowane pieniądze kupić jacht i sfinansować rejs dookoła świata. S/y „Maria” jest własnością L. Mączki. Wyprawy tej patronuje JK AZS-ZSP. Władze AZS udzieliły żeglarzom pomocy.

Dwa szczecińskie żeglarze zamierzają bowiem płynąć akwenami gdzie nie było jeszcze polskiej bandery żeglarzkiej. Tak więc s/y „Maria” jako pierwszy polski jacht zawisnie do: Auckland na Nowej Zelandii, Sydney, Singapur, Colombo — na Malediwy, Jacht który nosi na rufie nazwę portu macierzystego — Soczeń, przepłynie blisko 41 tysięcy mil morskich. Śmiały żeglarze zamierzają zawinąć do bliskie 40 portów. Swoją wielką rejs zakończą w 1976 roku.

PROJEKTOWANA TRASA REJSU JACHTEM S/Y „MARIA” DOOKOŁA ŚWIATA

ETAPY:	Mm
Szczecin — Christiansø	180
Christiansø — Skagen	398
Skagen — Dover	500
Dover — Las Palmas	1 700
Las Palmas — W. Kanaryjskie	4 000
— Barbados	1 400
Barbados — Colon	1 400
Colon — Galapagos	1 300
Galapagos — Callao	1 300
Callao — Tahiti	4 600

Tabiti — Apia	1 400
Apia — Auckland	1 600
Auckland — Sydney	1 400
Sydney — Ciesnina Torres	2 000
Ciesnina Torres — Singapur	2 600
Singapur — Colombo	1 500
Colombo — Malediwy	—
Mauritius — Cape Town	4 600
Cape Town — Buenos Aires	3 200
Buenos Aires — Rio	1 200
Rio — Recife	1 200
Recife — Wysp Zielonego Przylądka	1 800
— Madera	1 100
Madera — Kanał La Manche	1 100
Kanał — Szczecin	1 000
Razem ok. 41 000 Mm	

Żeglarstwo w liczbach

◆ **W SZCZECIŃSKIM** Okręgowym Związku Żeglarskim zarejestrowane są 32 sekcje i kluby żeglarskie, które zrzeszają blisko 5 tys. członków, w tym 2,5 tys. juniorów.

◆ **NAJWIĘKSZYM** ośrodkiem żeglarskim w województwie jest m. Szczecin, w którym działa 13 sekcji i klubów.

◆ **W UBIEGLYM** ROKU na kursach żeglarskich organizowanych w naszym województwie przeszkolono ponad 1200 osób.

◆ **NAJSTARSZA** impreza żeglarska na Pomorzu Zachodnim są Jesienne Regaty o BLEKITNA WSTĘGĘ JEZIORA DĄBSKIEGO. Główna nagroda jest tu puchar ufundowany w 1919 r. przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego”. Puchar ten nie został jeszcze zdobyty.

JSM — eksportuje

Ze Szczecina do 14 krajów

SZCZECIN jest największym ośrodkiem skutnictwa sportowego w Polsce. Jachtownia Stoczni Morska im. Leonida Teligi, która swą działalność rozpoczęła przed czterdziestym laty, jest dziś głównym producentem sportowych jednostek morskich. Początkowo JSM zajmowała się remontami jachtów, później produkowała małe jednostki sportowe (miczrowe) a teraz łodzi do celów szkoleniowych. Obecnie Jachtownia Stoczni Morska buduje tylko jednostki pełnomorskie, prowadzi także remonty jachtów. W ciągu ostatnich 11 lat JSM wyprodukowała 723 jachty, w tym 400 na eksport. Nabywcami byli żeglarze, a także kluby z 14 następujących krajów: Anglii, Belgii, Holandii, Grecji, Irlandii, Kanady, Francji, NRD, NRF, Włoch Szwajcarii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Jachty wyprodukowane w Szczecinie można spotkać na oceanach i różnych morzach świata.

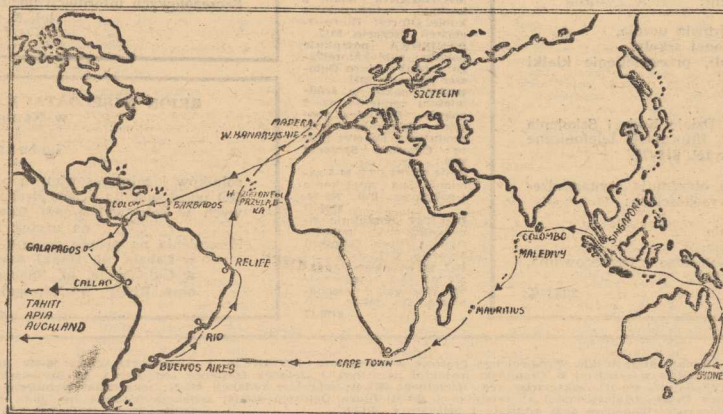
Największe uznanie zdobyły jednostki typu: Antares — 140 m kw. żagla, Argus — 80 m kw. żagla, Taurus — 50 m kw. żagla oraz Capella, jacht kilow-miczrowy, 28 m kw. żagla. Najbardziej znane jednostki wyprodukowane przez szczecińskich stoczników jachtowych to: „Polonez”, „Dar Szczeciński”, „Ogar”, „Enif”, „Dal II”, „Janosik”, „Korbi” — które odniosły wiele sukcesów w regatach. Jednostki te wyposażone są również w urządzenia elektroniczne.

W tym roku JSM wyprodukuje następujące typy jachtów: Taurus — 12 jednostek, Argus — 4 jedn., Capella — 23 jedn. i DZ — 30 jednostek. Są one przeznaczone dla odbiorców krajowych i zagranicznych.

ŚLADAMI CONRADA I MIROSLAWSKIEGO

TRASA rejsu azetesiaków należąca do tradycji wielkich polskich żeglarzy i podróżników: Josefa Conrada-Korzeniowskiego, i Adama Mi-

„MARIA” BĘDZIE PIERWSZA NAJBARDZIEJ zaawansowane są przygotowania azetesi-



Zasadnicza Szkoła Zawodowa - Doksztalująca w Gryfinie

PRZYJMUJE ZAPISY

do klasy I na rok szkolny 1973/74 o specjalnościach

- TYNKARZ-POSADZKARZ
- CIESLA-STOLARZ

Nauka w szkole trwa 2 lata. Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują tytuł robotnika kwalifikowanego o wybranej specjalności, a po przeprecowaniu w danej specjalności 4 lat mogą składać egzamin na mistrza w wyuczonym zawodzie przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Patronat nad w/w specjalnościami objęło Pomorskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 42. Patronackie przedsiębiorstwo z każdym uczniem spisuje umowę określającą obowiązki i prawa ucznia, traktując go jako pracownika przedsiębiorstwa.

W czasie trwania nauki przez trzy dni w tygodniu odbywają się zajęcia teoretyczne, a trzy dni odbywają się praktyczne zajęcia na budowie „Dolnej Odry”.

W pierwszym roku nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości 150 zł miesięcznie w drugim roku nauki — 320 zł miesięcznie.

Ponadto patronackie przedsiębiorstwo udziela dotacji na wkłady mieszkaniowe w budownictwie spółdzielczym lub indywidualnym, możliwość otrzymania mieszkania zakładowego, względnie spółdzielczego z puli przedsiębiorstwa.

Absolwenci szkoły zostaną zatrudnieni na budowach w kraju jak: Elektrownia „Dolna Odra” w Nowym Czarnowie, Elektrownia „Opole” w Opolu, Szczecin, Świnoujście i Stargard. W określonych przypadkach występuje możliwość zatrudnienia na budowie eksportowej prowadzonej przez przedsiębiorstwo. Uczniowie mają prawo korzystania z usług socjalno-bytowych i kulturalnych, jakie istnieją w przedsiębiorstwie. W pierwszym rzędzie możliwe jest korzystanie z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu przedsiębiorstwa w Gryfinie oraz z częściowo odpłatnego korzystania ze stołówki itp.

Kandydaci powinni złożyć w terminie do dnia 1.09.1973 roku podanie z następującymi dokumentami:

- życiorys,
- odpis aktu urodzenia lub wyciąg z dowodu osobistego rodziców,
- świadectwo ukończenia klasy VIII,
- zgodę rodziców na pobieranie nauki,
- zaświadczenie z miejsca pracy rodziców,
- kartę zdrowia ucznia,
- 5 fotografii.

Podanie oraz dokumenty przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Doksztalującej w Gryfinie, ul. Niepodległości 26. Patronackie przedsiębiorstwo zapewnia uczniom zamieszkałym w powiecie gryfińskim w miejscowościach leżących na trasach: Szczecin—Gryfino, Banie—Baniewice, Lubicz, Widuchowa—Lubanowo, Dębogóra, Bielice, Parsów, Swobnica, Gardno, Weltyń, Piaseczno, Ognica, Zelechowo bezpłatny dojazd do szkoły pracowniczymi autobusami PKS. W wypadku potrzeby uruchomimy inne dodatkowe linie autobusowe względnie umożliwimy miejsce w internacie.

UWAGA: Na podaniu o przyjęcie do szkoły należy zaznaczyć specjalność i przedsiębiorstwo mające patronat nad szkołą. 2835-K

DYREKCJA SZCZECIŃSKIEJ FABRYKI URZĄDZEŃ WAGONOWYCH FAKON

ogłasza zapisy do

Zasadniczej Szkoły Przemysłowej
w Szczecinie-Dąbiu.

Szkoła przyjmuje do I klasy chłopców od lat 15 w celu wyuczenia zawodu

ŚLUSARZ-SPAWACZ

Szkoła jest 3-letnia.

Dokumenty wymagane przy przyjęciu:

- podanie 2 egz., świadectwo zdrowia ucznia,
- życiorys 2 egz., opinia ukończonej szkoły,
- świadectwo szkolne (oryginał), prześwietlenie klatki piersiowej,
- fotografie 3 szt.

W/w dokumenty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego FAKON w Szczecinie. Informacje telefonicznie uzyskać można pod nr tel. 612-71.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w następujących wysokościach:

- I rok nauki — 150 zł. miesięcznie
- II rok nauki — 260 zł. miesięcznie
- III rok nauki — wg I grupy osobistego zaszerogowania, stawka godzinowa 3,40 i premia do 25%.

2833-K

Cyrk Wielki pod Dyrekcją Din-Dona

w Szczecinie

na placu przy al. Wojska Polskiego.

Kasy cyrku czynne od godz. 19 rano

— tel. 741-41.

Przedprzedaż biletów w „Gromadzie”.

2754-K

ROZNE

PRALNIA Chemiczna przy ul. Jagiełłowskiej 11 (w podwórzu) bezdnie nieczynna w dniach: 1.VIII—31.VIII. 73 r. z powodu urlopu. Prosimy o odbiór odzieży. 8141-G

ZAWIADAMIAMY, że Pralnia Chemiczna przy ul. Boh. Warszawy 7 bezdnie nieczynna od 1 lipca do 16 sierpnia 1973 r. 8356-G

POSIADAM duży lokal, oczekuje propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 8346.

SPRZEDAŻ

Z PODOBU wyjazdu sprzedam plinie „Mosk-wicza” 412. Tel. 450-58. 8372-G

„SYRENE” 103 — sprzedam. Czorszyńska 25-c. 8331-G

SAMOCHOĐ m-ki „Zaporożec” — sprzedam. St. Koski 5/3. 8297-G

NADWOZIE „Trabant” 601 — sprzedam. Tel. 742-08. 7923-G

MOTOCYKL WSK M06-64 — sprzedam. Tel. 715-33. 8382-G

OWCZARKI alzakie, 6-tygodniowe — sprzedam. Szczecin, ul. Parkowa 44-16. 8164-G

SZAFE 3-drzwiowa — sprzedam. Szczecin, al. Wojsk. Polskiego 26-10. 8132-G

MEBLE kuchenne — 300 zł, biała szafa — 300 zł, tapczan 2-osobowy — 600 zł — sprzedam. Łokietka 24-6, godz. 15-18. 8345-G

LOKALE

MAŁŻYSTWO z drzewkiem poszukuje pokoju na okres 1 roku. Wiadomość: ul. Proetowa 36-2. 8358-G

POKÓJ odnajmę dwóm panikom. Gumieńce, ul. Wrocławska 13. 8333-G

PANI poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 62-459, od godz. 19-18. 8371-G

MIESZKANIE pokój z kuchnią, własnościowe łącznie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 8312.

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 8311.

DIŹY pokój w śródmieściu zamienie na 2 pokoje. Dzielnica obojerna. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 8300.

SPÓŁDZIELCZE M-5 zamienie na mieszkanie 4-pokojowe. Tel. 709-52. 8238-G

DOCENT poszukuje mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 8227.

M-2 spółdzielcze zamienie na M-3 równorzędne. Warunki do uzgodnienia. Tel. 247-18. 8178-G

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Szczecinie, ul. Storrady 1

w porozumieniu z

WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OHP

ogłasza przyjęcia do

OGHOTNICZEGO HUFCA PRACY W ŚWINOUJŚCIU

Do hufca przyjmowani są chłopcy w wieku 16—17 lat, do przyuczenia w zawodzie:

**MURARZ-TYNKARZ,
BETONIARZ-ZBROJARZ
CIESLA
DEKARZ-BLACHARZ.**

Podania o przyjęcie do hufca należy składać w Dziale Kadr SPBP Szczecin, ul. Storrady nr 1 pok. 117.

Do podania należy załączyć:

- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o jej kontynuowaniu,
- zaświadczenie lekarskie zezwalające na pracę i naukę w wybranym zawodzie,
- zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów na pobyt w hufcu z poświadczaniem podpisów przez soltysa lub Adm. Domów Mieszkalnych.

W okresie pobytu w hufcu, junacy otrzymują wynagrodzenie za pracę w wysokości 600 zł miesięcznie, z którego potrącają się raty za umundurowanie organizacyjne po zł 100 i 420 zł za całonocne wyżywienie. Junacy otrzymują bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, zwrot kosztów podróży za przyjazd, dzień wolny od pracy na odwiedzenie rodziny raz w miesiącu za zwrotem kosztów przejazdu. Bliższych informacji udzielają: Dział Kadr SPBP Szczecin, ul. Storrady 1 tel. 204-61 w. 39. Woj. Komenda OHP w Szczecinie, Ogińskiego 16/17, tel. 229-19. 2746-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO nr 2

w Szczecinie, ul. Smolańska 4

ogłasza przyjęcie do

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

do klas pierwszych na rok szkolny 1973/74 w zawodach:

- murarz od lat 15 do 24 — dwa lata
- monter konstrukcji żelbetonowych od lat 17 do 24 — dwa lata
- dekarz-blacharz od lat 18 do 24 — dwa lata
- betoniarz-zbrojarz od lat 18 do 24 — dwa lata
- cieśla budowlany od lat 15 do 24 — dwa lata
- malarz budowlany od lat 15 do 17 — dwa lata bez internatu
- mechanik maszyn budowlanych od lat 15 do 17 — trzy lata bez internatu

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 4 fotografie.

Nauka w szkole trwa 2 lata.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w klasie I do lat 16 — 250 zł po ukończeniu 16 lat — 520 zł, w klasie II — 600 zł i do 25% premii. Dorośli w klasie I — 840 zł, w klasie II — 920 zł i do 25% premii.

Uczniowie młodociani otrzymują bezpłatnie garnitur szkolny. Wszyscy uczniowie otrzymują bezpłatnie drugie śniadanie.

Uczniowie, którzy ukończyli 18 lat mogą jednocześnie odbywać służbę wojskową w systemie samobrony w OHP.

Szkoła gwarantuje miejsce w nowoczesnym internacie.

Kandydatów przyjmuje się bez egzaminów wstępnych wg kolejności zgłoszeń.

Absolwenci szkoły mogą kontynuować naukę w 3 i półletnim Technikum Budowlanym.

Termin składania podań upływa z dniem 15 lipca br.

Szczegółowych informacji udzielamy pisemnie i telefonicznie tel. 82-14-12. 2834-K

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Nowogardzie

informuje

rolników i zainteresowanych o możliwości NIEODPŁATNEGO udostępnienia pasów drogowych przy drogach państwowych w celu wykoszenia trawy i dokonania zbioru siano na użytek koszącego.

Zezwolenia na piśmie wydają Obwody Dróg Państwowych: w Łobzie, ul. Hanki Sawickiej, w Goleniewie, ul. Sportowa 5 oraz REDP w Nowogardzie, ul. Boh. Warszawy 3. 2778-K

Zień dobry na Walach Chrobrego

DZIŚ rano wszyscy spotykamy się na Walach Chrobrego. Program imprez organizowanych tu z okazji morskiego święta jest bardzo bogaty. Z pewnością więc żadnego zszecianiana nie zabraknie na tej wielkiej manifestacji.

W związku z tym trzeba było dokonać pewnych zabiegów organizacyjnych, by zapewnić sprawny przebieg morskiego święta. Jednym z nich, chyba najważniejszym, jest zamknięcie ruchu kołowego i pieszego w pobliżu Wałów Chrobrego. Tym razem bowiem występy i pokazy odbędą się w natural-

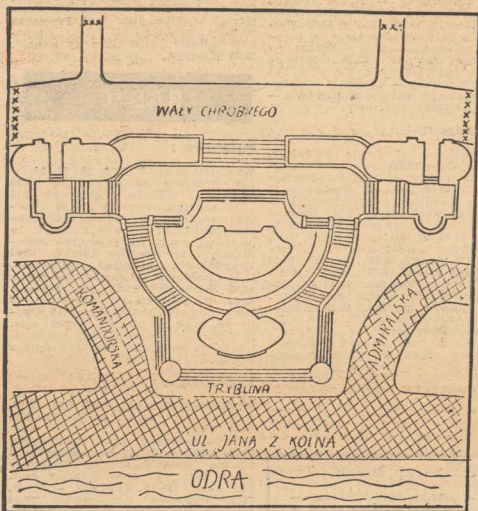
nej scenerii wzniesienia Wałów pomiędzy ulicami: Szerbocową a Zygmunta Starego. Miejsca dla publiczności wydzielono przy ul. Jana z Kolna (na zapleczu honorowej trybuny) oraz wzdłuż ulic: Komandorskiej i Admiralskiej. Te niewielkie utrudnienia dla pieszych i zmotoryzowanych szczeńcinian są jednak niezbędne z uwagi na bezpieczeństwo widzów i masowy udział mieszkańców grodu Gryfa w uroczystościach.

Nie należy jednak zapominać o tym, że manifestacja odbędzie się w bezpośrednim są-

siedztwie wody. Odrę będą mieli widzowie za plecami. Wymaga to wzmoczonej ostrożności ze strony uczestników tego barwnego widowiska. Postawiono w stan pogotowia całą służbę porządkową oraz jednostki ratownicze WOPR. Mimo to jednak rodzice baczną uwagę muszą zwrócić na wszędobylskie dzieci, które w poszukiwaniu wygodnego miejsca mogą narazić się na niebezpieczeństwo.

Od widzów i uczestników tej wielkiej uroczystości wymagana jest karność i dyscyplina. Znana dobrze szczecińska gościnność zależeć będzie w znaczej mierze od naszego zdyscyplinowania.

I jeszcze jedno: Dni Morza skończą się za kilka dni. Niech więc Szczecin, po wyjeździe miłych gości, zostanie równie piękny, jak przed ich przybyciem. Spróbujmy bawić się dobrze, wesoło, w przyjemnej atmosferze.



Czy wędzony kurczak jest smaczny?

HANDEL GASTRONOMIA podczas Dni Morza

DNI MORZA — rozpoczęte. Od dziś przez cały tydzień szczeńcinianie spotykają się będą nad Odrą. Wzdłuż rzeki, od restauracji „Przystań” przy ul. Jana z Kolna po Podzamcze włącznie — mnóstwo gastronomicznych punktów.

Dziś WPK i WSS „Spolem” zapraszają na różne smakołyki do rektantu przy Wałach Chrobrego. Czekają na gości kelnerzy „Domu Rybaka” i restauracji „Arkona” serwujący smaczne potrawy na tarasach. W licznych punktach, rozstawionych wzdłuż Odry kupić można lodów, orzeźwiająco napoje. Kiełbaski, wędzonego kurczaka, grochówkę. Na Podzamczu — największy tłok będzie na pewno przy stoiskach z pieczywą z różną.

Między godz. 12 a 18 u stóp Zamku poczynić można także wiele interesujących zakupów. „Cepelia” i Spółdzielnia „Plastyka” oferują gustowne upominki i pamiątki. „Arged” — atrakcyjne kosmetyki dla pań i panów, WPHAPIS — wszystkie do się przyda podczas urlopowego relaksu. Smaczne i odżywcze ryby oraz sery nabycić można przy stoiskach Centrali Rybnej i Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej.

Stoiska z ciastkami przyciągną nie tylko panie. Nic w tym dziwnego, gdyż WPTO prezentuje efektowne ubiory: piękne sukieneczki, „DANE”, chętnie kupowane przez klientki dżinsy i komplety battle dress „ODRY”, koszulki i bluzki „LUXPOLO”. Tylko przebrać! Podobnie zresztą jak w butach przygotowanych przez WPHOB.

Ta wielka handlowo-gastronomiczna impreza trwać będzie przez cały tydzień, w godz. od 10 do 18. A ponadto... W dniach 25 i 26 czerwca, w godz. od 18 do 18 prezentować się będą na Podzamczu zespoły muzyczne szczecińskich restauracji i kawiarni. Na spróbowanie smaczkowej rybkę serka lub napoju mlecznego zapraszają Centrala Rybna i SSM w dniach 26 i 27 bm., od g. 18 do 18. Jak się ubrać? W co się ubrać? Na te pytania odpowiedzi udzieli — podczas pokazu mody odbywającego się 30 czerwca — „Dana”, „Odra”, „Luxpol” i WPTO.

Jak wyglądała meczystni korzystający ze sprzętu sportowego — do wzięty się 27 bm. w godz. od 16 do 18, podczas pokazu kultury i artykułów sportowych, organizowanego przez WPHAPIS.

30 CZERWCA zakończy się wielki handlowo-gastronomiczny kiermasz, w którym udział biorą wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i gastronomiczne. Będzie to ostatnia okazja, by wpaść na Podzamcze, np. do stoiska WSS-u na danie z kuchni polowej.

Wrażeniami z Dni Morza warto podzielić się z krewnymi lub przyjaciółmi mieszkającymi w innych rejonach kraju. Za Podzamczem, nie opodal Baszty 7 Plaszczy, uruchomiono stoisko ze znaczkami, a na kartce ze Szczecina przybicie można okolicznościowy stempl. (zdany)

Mini-ankieta „Kuriera”

Czy morze to tylko plaża?

W SOBOTNIE POPÓŁDNIIE tłumy szczeńcinian ciągnęły na nabrzeże przy Wałach Chrobrego. Możliwości zwiedzenia okręgów Marynarki Wojennej i trawiera-przetwórnii nie oparły się ani młodzi ani starsi. Do osób przebywających na pokładzie młt „Lutjan” zwróciliśmy się z pytaniem: Czy morze to tylko plaża?

Kazimiera Beresowska pracownica przedsiębiorstwa „Gazy Techniczne”:
— Oczywiście, że nie. Z czym jednak kojarzy mi się morze? Trud-

no powiedzieć. Chociaż... No, na pewno z pracą rybaków.
Piotr Pukiewicz, mieszkaniec Biel-ska:
— To może ja zadam pytanie. Czy rzeczywiście zdecydowana większość naszej floty rybackiej stanowią takie statki jak „Lutjan”?
Helena Minkiewicz, mieszkanka Głogowa:
— Jestem po raz pierwszy w Szczecinie i to w okresie, kiedy sprawy morskie są tematem nr 1. Trochę wstyd, ale przyznam, że dotychczas morze było dla mnie wy-pocynkiem na plażystycznej plaży i spacerami o zmierzchu wzdłuż brze-gu.
Krzysztof Loks, uczeń VII klasy Szkoły Podstawowej nr 27:

Złote годы czterech par



Święto Morza na małym ekranie

CI WSZYSCY, którzy z różnych względów nie będą mogli uczestniczyć w centralnych obchodach Dni Morza w Szczecinie a mają telewizory, nie stracą nic z tej barwnej imprezy. Telewizja Polska przeprowadzi z niej bowiem bezpośrednią transmisję w programie I. Początek o godz. 10.50.

WCZORAJ w Urzędzie Stanu Cywilnego Szczecin-Sródmieście odbyła się uroczystość Złotych Godów czterech par małżeńskich. Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili państwo Janina i Stanisław Brożekowie, mieszkający w Szczecinie od 1947 roku, zaś na Pomorzu Zachodnim od 1945 roku, państwo Helena i Bolesław Kijowski, Władysława i Stanisław Ruta, zamieszkałi w naszym mieście od ponad 20 lat oraz państwo Julia i Stanisław Kobiakowicze. Dostojni Jubileaci otrzymali medale „Za długoletnie pożyście małżeńskie”. W uroczystości uczestniczyło liczne grono dzieci, wnuków i prawnuków.

NA ZDJĘCIU: państwo Janina i Stanisław Brożekowie przed ceremonią złotego jubileuszu małżeństwa.

Stanisław Brożek jest zasłużonym działaczem ruchu robotniczego. Na Pomorze Za-chodnie przybył w 1945 roku. W latach 1945-47 był burmistrzem w Kolobrzegu. Po przyjeździe do Szczecina pełnił m.in. funkcję członka Egzekutywy KW PZPR oraz seniora Klubu Radnych WRN. Jubilat jest również zasłużonym działaczem spółdzielczości inwalidzkiej oraz Polskiego Związku Niewidomych.

Fot. Z. Jodkowskii

Dziś w Szczecinie

PROGRAM uroczystości związanych z inauguracją centralnych obchodów Dni Morza w Szczecinie jest bardzo bogaty. Oto wykaz najciekawszych imprez:
godz. 11 — Wały Chrobrego — inauguracja centralnych uroczystości Dni Morza w Szczecinie.
godz. 14—17.30 — Wały Chrobrego — zwiedzanie okrętów Marynarki Wojennej.

IMPREZY KULTURALNE

godz. 11.50 — na Odrze przy Wałach Chrobrego: na pokładach jednostek pływających wielki koncert artystyczny w wykonaniu aktorów szczecińskich teatrów, zespołu Marynarki Wojennej, Zespołu Pieśni i Tańca „Dalmor”, Chóru Pomorskiej Akademii Medycznej, „Szczecińskich Słowików”, orkiestry wojskowych, zakładowych itp.
godz. 13.15 — Plac Żołnierza: Koncert orkiestry 12 Dywizji Zmechanizowanej WP.
godz. 16 — kolo hotelu „Arkona” (estrada na Podzamczu) występy zespołu Pieśni i Tańca „Dalmor” z Gdyni.
godz. 17 — Estrada przy pomniku Mickiewicza — Koncert zespołu artystycznego Marynarki Wojennej „Flotylla”.
PONADTO przypominamy, że od godz. 12.30 zwiedzać można będzie statek rybacki młt „LUTJAN” przy-cumowany do Wałów Chrobrego.

O tej samej porze, w rejonie Wałów Chrobrego trwać będzie kiermasz handlowo-usługowy oraz czynne będą punkty gastronomiczne. Na bibliotekach natomiast czeka kiermasz książek przy ul. Wyszyńskiego, na którym można będzie zapoznać się również w piękny ex libris przygotowany przez „Dom Książki” dla uczczenia wycieczki żeglarskiego kapitana Baranowskiego.

Zmiany w ruchu ulicznym

W ZWIĄZKU z obchodami Dni Morza w Szczecinie, dziś od godz. 8.30, aż do zakończenia centralnych uroczystości, wprowadzona zostanie ograniczenia w ruchu na ulicach naszego miasta. Jakkolwiek ruch samochodowy w rejonie Wałów Chrobrego zostanie wstrzymany do końca uroczystości.
Postój samochodowy przy Dworcu Morskim jest zarezerwowany wyłącznie dla autobusów i samochodów, które przywiozła zespoły artystyczne występujące na Walach Chrobrego. Zmotoryzowani szczeńcinianie mogą pozostawiać swoje „dwa” i „cztery kółka” na bocznych ulicach Parku Zeromskiego, oraz na parkingach strzeżonych. Dodatkowo na terenie giełdy samochodowej na Podzamczu — uruchomiony zostanie jeszcze jeden parking, a postój strzeżony Automobliu przy ul. Wielkiej będzie czynny przez cały dzień.
Ruch samochodowy z północnych rejonów miasta skierowany będzie ulicami Szarotki i Malczewskiego, a z południa ul. Wielką do śródmieścia. Należy przypomnieć, że od godz. 8.30 u wlotu Mostu Długiego skret w lewo będzie zakazany. Samochody ze śródmieścia z ul. Wyszyskiego skierowane będą ul. Panie-skiej aż do Wielkiej.

Notatnik szczeciński

◆ ZJEDNOCZENIE Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych oraz Dyrekcja WDK zapraszają wszystkich sympatyków muzyki chóralnej na koncert choru „ARDUSA” z Rumunii, który odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 18 w sali Bogusława w Zamku.

◆ W ZWIĄZKU z robotami torowymi na linii Szczecin—Tribeziszew, w okresie od 25 czerwca do 28 lipca br., w dni robocze, niektóre połączenia pasażerskie kursujące będą w skróconej relacji. Szeregowych informacji udzielają zawiadowcy stacji.

Ważne dla zmotoryzowanych

W DNIE dzisiejszym, dwie stacje benzynowe CPN w Szczecinie będą nieczynne: na Walach Chrobrego (z powodu uroczystości) oraz przy ul. Mazurskiej (z uwagi na awarię). Aby nie posporzyć zaopatrzenia zmotoryzowanych szczeńcinian w dniu Święta Morza przedłożone zostały godziny prac następujących placówek CPN: stacja nr 95 przy al. Wolska, Polskiego, nr 465 przy ul. 1 Maja oraz 83 przy ul. Kadłubka. Stacje te będą czynne nie od 7 do 15 lak w każdą niedzielę, ale od godz. 7 do 20.

Uwaga Czytelnicy!

RADCA prawny „Kuriera” nie będzie udzielał porad prawnych 27 bm, lecz 26.06 w godz. od 15.00 do 17.00.